

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na pro winci i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Do *Dagbladet* i *Danebrog* piszą, że w d. 3 (15-ym) października Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysockości, korzystając z bardzo pięknej jesiennej pogody, odbyli wielki spacer w powozach i pieszo po okolicach Fredensborga i wzdłuż brzegów malowniczego jeziora Ezrom.

Do Najwyższego stołu we Fredensborgu zaproszeni byli wyżsi oficerowie marynarki, a w ich liczbie kontradmirał rosyjski Lowen i niektórzy przedstawiciele władz w mieście Kopenhadze i we Fredensborgu. Przy stole Królewskim grała orkiestra rosyjskiego jachtu Cesarskiego „Gwiazda Północy”.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan obdarzył duńskiego marszałka dworu, starszego szambelana Löwenskiolda, oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego z brylantami. (Warsz. Dniem.)

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trzyniarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawanym będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-jej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwii Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-jej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwii drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W wiedeńskiej radzie państwa toczą się w dalszym ciągu rozprawy pierwszego czytania nad projektem rządowym reformy wyborczej i potrącają zapewne dni jeszcze kilka. Trzydziestu dwóch mówców zapisało się do głosu; przypuszczają, że wszyscy będą mówili. Rządowi, który stanął za parawanem swej wielce mówiącej a niczego ściśle nie określającej deklaracji poniedziałkowej, nie spieszy się z zamknięciem dyskusji w przekonaniu, że każdy dzień nowy przyczynia się do ochłodzenia kipiących namiętności i ułatwia porozumienie się na tle jakiegoś kompromisu, dotąd nie sformułowanego, ale przez obie strony teoretycznie przyjętego. Zresztą chodzi rządowi o to, aby wydział, któremu powierzono przygotowanie ustawodawcze projektu o reorganizacji obrony krajowej, miał czas do zrehabilitowania swojego sprawozdania, które jest najpilniejszym dla rządu postulatem. Zresztą i komisja dla stanu wyjątkowego w Czechach dzisiaj dopiero zaczyna swoje merytoryczne obrady, a z ich rezultatem upada i trzyma się na nogach obecna rada państwa. Hr. Taaffe czeka przeto cierpliwie na „wygadanie się” posłów o reformie wyborczej, gdyż myśli na razie o rzeczach bliższych i ważniejszych a prawdziwie decydujących w obecnej chwili o całej sytuacji parlamentarnej. Odmowa aprobaty dla stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej przecina ją od razu mieczem Damoklesa; rząd bowiem musiałby niezwłocznie rozwiązać radę państwa; winien byłby to sobie i koronie.

Po nad całą burzą parlamentarną w Wiedniu unosi się zadowolenie sfer dworskich, które kompetentni następnie formułują: jakkolwiek będzie los rządowego projektu reformy wyborczej, jakkolwiek mody-

fikacje ten czy inny parlament wprowadzi, najważniejszym pozostaje to: cały lud nabrał przekonania, że cesarz dał swoją sankcję projektowi, który dąży do nadania politycznego prawa wyborczego każdemu pełnoletniemu obywatelowi państwa. Jakkolwiek jest wartość istotna projektu hr. Taaffe, jest on arcydziełem z punktu widzenia polityki dynastycznej. Hr. Taaffe wie o tem i dlatego nie boi się koalicji stronnictw parlamentarnych, tak, jakby nie bał się rozwiązania izby.

List do wyborców markiza Rudiniego nie przyniósł mu nowego wianka laurowego. *Tribuna* nazywa go „wielkim rozczarowaniem”, a *Popolo Romano* kwintesencją negacji, bez żadnej praktycznej wskazówki rozwiązania obecnych trudności. Nie wychodzi i on na grunt szerszy, po za zaczerpnięcie kółko, w którym obraca się cała dyskusja głów politycznych na półwyspie nad tem, co Włochy mogą a czego nie mogą. Markiz Rudini domaga się dalszego niżenia wydatków na wojsko o całych sto milionów lirów, redukcji legionów urzędniczych i reformy polityki kolejowej a odrzuca ideę nowych podatków. Mimo ciężaru wojskowego oświadcza on się gorąco za polityką po-trójdniową przynierza, które nazywa „nieocenionem dobrodziejstwem” dla Włoch. Oto dylemat, na którym kark skreśli nie jeden jeszcze włoski mąż stanu. Rudini przyznaje, że trójprzymierze, datujące od maja r. 1883-go, weszło w krew i soki Włoch, wie wszakże o tem, że nadmiernymi wydatkami na armję wysysa ono te soki; z jednej strony nie chce Rudini zerwania z tradycją polityczną, nawiązaną przez Manciniego, Depretisa i Robilanta (wszyscy już nie żyją!) ku niewątpliwemu pożytkowi Włoch, z drugiej wyraża przekonanie, że kwestja niżenia wydatków na armję musi poprzedzić reformę finansową, która tylko tą drogą da się przeprowadzić.

Ale jak ten paradoks usunąć, tego Rudini nie powiada: jak zachować nietkniętą siłę obronną a w danym razie i zaczepną Włoch, a uzdrowić zarazem finanse, tego pytania nie rozwiązuje list markiza sy-cylijskiego, który kontent był w swoim czasie — jak w liście swoim przyznaje — że parlament tym właśnie dylematem pobił go i zmusił w swoim czasie do ustąpienia. Pozostaje przeto na rynku hasel politycznych znowu tylko negacja: praktycznego sposobu rozwiązania sprzeczności nie podaje Rudini, a skoro tego nie uczynił, to kto wie, czy długi i emfaticzny list jego wart był papieru, na którym go z widocznym mozołem umysłowym spisano.

W Wiedniu panuje pewne rozgoryczenie przeciw rządowi serbskiemu. Jeszcze nowy traktat handlowy pomiędzy obydwojema państwami nie wszedł był w życie, a już rząd belgradzki usiłował go ominąć projektem „troszaryny”. Potrzeba było energicznego protestu ze strony posła austriackiego, jen. Thoenmela, aby temu „obejściu” w porę zapobiedz. W Serbji uzbrojono i wysłano w sierpniu do Bośni bandę bega Ljubowicza, która wcale zwyczajną bandą rabusiów się nie okazała. I owszem — zbyt rychło przekonał się wielkorządca Bośni, minister Kallay, że zbrojny hufiec bega Ljubowicza ma rację na celu obudzenie wśród ludności miejscowej wielkoserbskich aspiracji. Podczas ostatniej podróży króla Aleksandra po kraju witaly go tu i owdzie deputacje ludowe, jako „króla wszystkich serbów” i „oswobodziciela bośniaków”, a gdzieś tam wzniesiono nawet bramę tryumfalną z napisem „Tędy droga do Bośni”.

Rząd na to wszystko przyrzucał oczy. Nareszcie z Wiednia zażądano, aby dla zamknięcia raz na zawsze kwestji serbsko-bośnijskiej przystąpiono do uregulowania granicy obu sąsiednich terytoriów. Sprawa ta wisi od r. 1884-go. Pod naciskiem posła austriackiego rząd w Belgradzie skłonił się wreszcie do zamianowania w tych dniach komisji, która dzieła owej regulacji ma dokonać. Spodziewają się w Wiedniu — a raczej ludź — że przy tej sposobności umorzą się i nieporozumienia polityczne, wynikające z tolerancji belgradzkiego gabinetu radykalnego dla wielkoserb-skich agitatorów, głoszących ideę jednoplemienności

Serbji i Bosnii, z czego wynika łatwo zrozumiała konsekwencja polityczna. Br. Z.

Halle targowe.

POLEMIKA.

Korzystamy z łaskawie otwartych nam szpalt *Kurjera Warszawskiego* w polemice, dotyczącej hali targowych, tem skwapliwiej, że argumentacja nasza znalazła uznanie tego pisma. Pragnęlibyśmy też, aby nowe dowodzenia p. W. Z. nie zaciemniały sprawy i pośpieszamy z odpowiedzią.

Przedewszystkiem musimy odeprzeć zarzut namiętnego traktowania kwestji. Przyznajemy, że dla blisko obchodzącej nas sprawy, a może z natury rzeczy lubimy sprawę traktować krewko i zabijać przeciwnika argumentami. Zarzuca nam p. W. Z., że nie reprezentujemy żyćzeń handlujących. Taki zarzut jest frazesem, wszystko można podawać w wątpliwość, ale to nie argument. Podpisane nazwiska nasze niech będą dowodem, że wszystkie wyrażone w poprzednim artykule poglądy są poglądami i życzeniami prawie wszystkich handlujących. Mówimy *prawie*, gdyż być może — niektórzy handlarze w brudzie zamilowani, a co za tem idzie w możliwości nadużyć — nie mogą być przez nas brani pod uwagę i jeżeli nie są „entuzjastycznie usposobieni”, jak się wyraża pan W. Z., dla przyszłych hali i dla ich rygorów handlowych, to tem bardziej z liczby handlujących wykreślić ich możemy ku ogólnemu pożytkowi.

Następnie podaje p. W. Z. w wątpliwość nasze za-ofiarowanie 2—3 wyższej ceny za sklepy, mające w przyszłych hallach odpowiadać wszelkim wymaganiom handlu. Na tę wątpliwość nie może być innej odpowiedzi, jak zwrócenie uwagi p. W. Z., że my, którzyśmy artykuł ten podpisali, nie zaliczamy się do kontyngensu jednodniowych kramarzy; reprezentujemy handel poważny i zdania naszego nie wygłaszamy lekkomyślnie.

Następne uwagi pana W. Z. dotyczące 1) dochodności z przyszłych hali targowych; 2) dowodzenia, jakoby mylnem było zdanie nasze, że handlującym marnują się obecnie produkty; 3) zdania, że te produkty w dzisiejszych warunkach od zepsucia są zabezpieczone; 4) że włoszczyźnie i owocom targ na otwartem powietrzu sprzyja; 5) że chęć urządzenia basenów dla rybaków rozbijała się o niechęć samych rybaków — uwagi te pomijamy, jako bądź niezgodne z prawdą, bądź zupełnie pozbawione racji. Czytelnicy *Kurjera Warszawskiego* mają możność przekonania się z ogłaszanych co kilka dni danych statystycznych, ile to setek funtów policja kontfiskuje na targach zepsutego mięsa, ryb i owoców, a ile ich wyrzucają sami handlujący? Wyjątkowo gorąca w tym roku jesień poczyniła ogromne straty z powodu psucia się mięsa, któremu lód nie jest w stanie przeszkodzić.

W suchych, ochładzanych aparatami piwnicach nigdy się to nie zdarzy.

Powołujemy się zresztą na wygłoszone pod tym względem zdanie w nrze 260-ym *Kurjera Warszawskiego* przez specjalistę pana Edmunda Jankowskiego o znaczeniu hali dla ogrodników.

Pan W. Z. poglądy swoje o nieracjonalności budowania hali targowych za Żelazną Bramą, stara się udowodnić tem, że licytacja na tę budowę upadła, a ztąd podług p. Z. oczywiście, że przedsiębiorcy w budowie hali niewidzą żadnych korzyści, magistrat zaś nie może dać korzystniejszych warunków dla przedsiębiorców, ponieważ już obecnie projektowane są dla miasta bardzo uciążliwe.

O ile wiemy, najpoważniejszą przyczyną niedojsia do skutku licytacji był nie dosyć jasno zrehabilitowany przez magistrat warunek zamknięcia bazaru t. zw. Janasza w r. 1896-ym i jeśli wyjaśnienie tego warunku uratuje kwestję budowy hali, miasto dać je powinno: nie przypuszczamy, aby to miało stanowić coś uciążliwego dla miasta.

Wszystkie powyżej omówione argumenty pana W. Z. mają dowiesć, że interes budowy hali pod względem finansowym jest więcej niż zły i przez to mają obzrydzić kapitalistom projektowane przedsiębiorstwo. Finansowa strona interesu jest nam obca—ani jej bronić ani jej krytykować nie będziemy, zostawiając to samym kapitalistom.

Przejdziemy teraz do przyczyn, dla których pan W. Z. uważa plac po koszarach mirowskich za nieodpowiedni dla hali.

Pan W. Z. twierdzi:

1) Że hala powinna być w bezpośredniej styczności z koleją, tak, ażeby wagony dostarczały artykułów spożywczych wprost do hali.

Może byłoby to istotnie wcale niezłe, gdyby temu nie stały na przeszkodzie czysto lokalne stosunki Warszawy.

Przy którejże to linii kolei pan W. Z. pragnie postawić halle targowe tak, aby wagony wwoziły do owej hali produkty spożywcze? czy za Pragę przy terespolskiej, czy na Pelcowiznie przy nadwiślańskiej, czy przy stacji towarowej wiedeńskiej za rogatkami jerozolimskimi? Na teraz tylko przy wiedeńskiej, że zaś jedna hala dla Warszawy nie starczy, więc w przyszłości przy wszystkich! Gdzież to kucharki nasze po kilka funtów mięsa wędrować będą musiały? Sądźmy, że nikt, znający stosunki warszawskie, tej idei przyklasnąć nie może! Targi warszawskie zaopatrują się przeważnie w prowiant dostarczane z okolic podmiejskich drogą wozową, w mięso zaś z różnych rzeźni podmiejskich i miejskich także wozami, w naszych więc warszawskich stosunkach dostawa kolejowa bezpośrednio na sprzedaż detaliczną nie oddziaływa; tylko ryby śnięte dowożą koleje terespolska i petersburska.

Powołane przez pana W. Z. stosunki Berlina są zupełnie odmienne i porównywane z naszymi być nie mogą.

2) Dalej pan W. Z. uważa plac Żelaznej Bramy za nieodpowiedni ze względu na konkurencję w tej miejscowości targów. Ależ ta kwestja już przesadzona: zdecydowano targi te usunąć.

Projekt pana W. Z. budowania hali w okolicy dworca wiedeńskiego jest nowy i może być niezależnie od obecnego poruszony, ale nie w warunkach przez W. Z. projektowanych. My chcemy mówić obecnie o rzeczy już zdecydowanej.

3) Pan W. Z. występuje z nowym zdaniem, że halle są w ogóle niepożądane za Żelazną Bramą ze względu na ogród Saski. Pan W. Z. sądzi, że wszystkie istniejące tam bazy w niedalekiej przyszłości powinny być usunięte. Jak to, więc całą tę dzielnicę chciałby pan W. Z. pozbawić targu?

W pierwszym artykule swoim p. Z. dowodził, że istnienie za Żelazną Bramą bazarów wpływa dodatnio na obniżenie cen artykułów spożywczych, stanowiących pierwszą potrzebę ludności. Więc ludność całego środka miasta musiałaby tych artykułów szukać gdzieś na krańcach koło stacyj kolejowych?

Jest to także projekt, na który wątpię, by ktokolwiek w Warszawie mógł się zgodzić.

Reasumując wszystkie argumenty p. Z., widzimy w nich tylko ciągle urozmaicaną masę nowych pomysłów, rzucanych co do targów warszawskich, których urzeczywistnienie na teraz jest niemożliwe.

Przegląd tygodniowy w numerze 37-ym pisze w sprawie hali targowych: „Tak przywykliśmy do podszewki w artykułach, dotyczących kwestyj miejskich, iż mimowoli przechodzi nam się pytać, jaki interes powoduje opozycję przeciw wzniesieniu hali targowych na placach po koszarach mirowskich, a propagandą za parcelacją tych gruntów pod budowę domów prywatnych?”

Doprawdy, że po rozważeniu tak niezrozumiałe dla nas podtrzymywanej argumentacji przeciw hallom na placu Mirowskim pozostaje nam tylko postawić pytanie, jaki interes ma p. Z. w tej opozycji?

My podjęliśmy dyskusję o interesie społecznym, aby wyjaśnić ujemne strony istniejącego już projektu, gdyby je posiadał, i interes społeczny zrobić dobrym.

Interes prywatny, choćby najgorszy dla interesów społecznych, ma swoją prywatną rację bytu, lecz tu niema miejsca dla dyskusji o nim.

Stoiśmy silnie za projektem budowy hali targowych za Żelazną Bramą i to możliwie najprędzej w imieniu dobra, jeśli nie ogólnego, to większej części ludności m. Warszawy.

Majstrowie
cachu rzeźniczego: { F. Guziński,
L. Lenartowicz,
Antoni Piatruszyński,
Rybacki: { S. Frenkel,
J. Brokhartel,
J. Baumrytten.

Spółka „Teatr lubelski“.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Lublin 23-go października.

Po niedojściu do skutku ogłaszanych dwukrotnie terminów zebrania ogólnego spółki cywilnej „teatr lubelski“, wczoraj nareszcie, w sali byłej resursy kupieckiej, na trzeci termin, zebrało się 14 członków tej spółki, reprezentujących 18 głosów. Że zaś już drugie zebranie miało być prawomocne bez względu na ilość przybyłych, przystąpiono tedy do obrad na wezwanie przewodniczącego w zarządzie, p. Stanisława Przewońskiego, adwokata przysięgłego, który, zagaiwszy posiedzenie, wskazał jego cel i zaproponował obrót na przewodniczącego zebrania p. Władysława Domańskiego. Biuro zebrania ogólnego, złożone z przewodniczącego p. Domańskiego, asesora pp. Józefa Galeckiego i Antoniego Plewińskiego, oraz trzymającego piórop. Tadeusza Głębockiego, zajęło miejsce i we wstępie zatwierdzono zaraz porządek zebrania, zasadzając się na odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły, zatwierdzeniu go, oraz zatwierdzeniu budżetu na rok obecny i obiorze członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Krótkie sprawozdanie z uzupełnieniem ustnem odczytał p. Przewoński. Spółkę składało 55-iu uczestników, posiadających 87 udziałów, całkowicie, po rs. 880 opłaconych, co wynosi rs. 76,560.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że rok sprawozdawczy zamknięto bez deficytu, co w historii epoki teatru lubelskiego należy do zdarzeń zupełnie wyjątkowych. Obrót gotówki w r. 1892-im wynosił w przychodzie rs. 5637 kop. 55, w czym za wynajem teatru znajduje się kwota rs. 2,471 kop. 82, z wynajmu lokali 1,179 kop. 75, za kupony od kaucyj po strąceniu 5%, podatku rs. 570, z dopłaty do udziałów nie wniesionej w czasie właściwym na wezwanie zarządu rs. 380, z drobnych wpływów rs. 18 kop. 91, resztę zaś wynosi gotówka, pozostała w remanencie na rok sprawozdawczy. Wydatki na spłatę rat Towarzystwu kredytowemu miejskiemu, procenty od długów, podatki, administracja i t. p. wynoszą rs. 5,087 kop. 98, a w kasie zostało rs. 549 kop. 57.

Przewodniczący w zarządzie zakomunikował, że spółka miała wytoczony proces przez jednego z wykreślonych uczestników o zwrot zapłaconego już udziału, lecz sąd okręgowy akcję oddalił. Proces w drodze apelacji przeszedł do izby sądowej, jednakże powód jest skłonny wejść w układy i proponował, ażeby mu pozwolono dopłacić tyleż, ile dopłacili inni i tym sposobem udziału nie stracić. Ponieważ jednak interesowany nie wniósł formalnego żądania, rzecz ta nie podlega jeszcze dyskusji zebrania.

Tutaj p. Edward Krausse zapytał, jakby zebranie ogólne postąpiło, gdyby takich żądań znalazło się więcej, gdyż, jak nam wiadomo, są tacy, którzyby chcieli w ten sposób uregulować odrzucone już i wykreślone udziały; nie zastanawiano się głębiej nad tą sprawą, ponieważ na wniosek p. Gustawa Wiercieńskiego zgodzono się, ażeby zarząd rozważył rzecz ze strony prawnej i praktycznej i na następnem zebraniu złożył sprawozdanie.

Wywiązała się jeszcze dyskusja nad znaczeniem buchalteryjnym zmiany sum w kapitale rezerwowym; ponieważ wszakże ten kapitał istniał tylko, jako wyraz arytmetyczny na papierze, bilans więc pozostawiono bez zmiany i sprawozdanie i budżet zatwierdzono jednomyślnie, wyraziwszy zarządowi uznanie i wotum zupełnego zaufania.

Do zarządu jednomyślnie powołani zostali nadal: pp. Stanisław Przewoński, Edward Krausse, Władysław Graf, Karol Miller i Mieczysław Wolski oraz do komisji rewizyjnej: pp. Eustachy Świeżawski, Józef Galecki i August Vetter.

A. S.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne Kurj. Warsz.)

Chicago, d. 1-go października.

Piątego dnia kongresu otworzył posiedzenie wielbny Jenkin Lloyd Jones, przedstawiając zebrany wielbny Krzysztofa Jebara, archimandrytę kościoła w Syrii. Archimandryta zamieszkuje Damaszek i mówi tylko po arabsku. Przywiózł on z sobą broszurę, w przekładzie angielskim, zatytułowaną „Jedność wiary i harmonja w religii“.

Posiedzenia zaczęły się przemówieniami buddystów i bramanistów, skierowanymi przeciwko postępowaniu niektórych misjonarzy, szczególnie protestanckich. Wywołana tem dyskusja była obszerna i poważna.

S. J. Hanna z Nowego Jorku, wydawca czasopisma *Christian scientific journal*, przemawiał długo o jedności nauki chrześcijańskiej.

I w tym dniu przemawiały kobiety. Najciekawszym

był odczyt wielbnej Olimpii Brown „O zbrodni i środkach przeciwko niej“. Zapytując, co można uczynić przeciwko wielkiemu wzrostowi ilości zbrodni, prelegentka tak odpowiedziała:

„Istnieje na to tylko jedna odpowiedź: ludzie muszą być lepiej rodzeni, to jest posiadać lepsze matki. Nauka wykazuje nam, że nie tylko grzechy ojców, ale także błędy i nieszczęśliwe położenie matek wydają straszne owoce, nawet w trzecim i czwartym pokoleniu. Bóg powierzył matce straszną odpowiedzialność nadania pierwszego kierunku ludzkiemu charakterowi.“

Dzień ten zakończył się kongresikiem kilkunastu duszpasterek rozmaitych sekt. Wielbne te osoby zastanawiały się bardzo nad sprawami kobiet w ogóle, a swoich parafjan w szczególe.

Szesty dzień kongresu nie odznaczał się takim napływem publiczności, jak poprzednie. Nie dotykając w niczem zasadniczych doktryn religij chrześcijańskich, mowcy krytykowali zachowanie się niektórych duchownych i osób świeckich.

Z taką krytyką wystąpił dr. A. W. Williams-Momerie, duchowny kościoła anglikańskiego:

Prof. uniwersytetu, Tomasz J. Lennes z Louisiany, mówił następnie „O zapatrywaniu się katolików na międzynarodowe sądy polubowne“.

Rabbi Silverman z Nowego Jorku mówił „O żydach“.

Herbert Burrow z Londynu przemawiał „O kobiecie przyszłości“.

„Utrzymuję—mówi—że w nowym systemie społeczeństwa, który nastanie wtedy, kiedy kobieta otrzyma emancypację polityczną i ekonomiczną, tak kobiety, jak i mężczyźni, będą zmuszeni pracować fizycznie na równi. Doświadczonem jest dostatecznie, że gdyby każdy wypełniał przypadający nań udział pracy, codzienna, dwugodzinna praca fizyczna byłaby wystarczająca.“

Ostatnim mową popołudniowego posiedzenia był ks. Wołkoński z Petersburga. Mówił „O braterstwie ludów“. Oto ustęp z jego mowy:

„Midway Plaisance zostało uznane ogólnie za miejsce zabawy. Dla mnie jednak jest ono najsmutniejszym widokiem, jakie znam, gdyż wystawę jego stanowi życie ludzkie; istoty ludzkie ogołocone z uczuć, przeistoczone na katalogowe okazy; ruchoma panorama pustych, ludzkich kształtów. I my, ludzie cywilizowani, placąc za wejście na ulicę Kairu, lub do cyrku arabskiego, nie pytamy nawet, czy ci bracia nasi posiadają ludzką duszę pod zajmującymi i malowniczymi ubiorami. Patrzymy na tych jeźdźców arabskich, na ich ćwiczenia konne, na żywe kolory ich strojów, na ich ruchy, jak na dzikie zwierzęta, które wolno nam oglądać za naszych 25 centów“.

Wieczorem odbyło się znów posiedzenie kółka duszpasterek. Rozpraw powtarzać nie będę. Ciekawych odsyłam do sprawozdania z kongresu kobiet: mniej więcej to samo.

Sprawozdanie z trzech ostatnich dni kongresu podam w następnym liście.

Jedyna w swoim rodzaju ceremonia ślubna odbyła się kilka dni temu na terenie wystawy. John H. Miller i panna Carrie E. Huerton pobrali się w wagonie młyna diabelskiego inżyniera Ferrisa, 265 stóp ponad ziemią. Państwo młodzi z rodzicami, świadkami i wielbny J. E. Stormem, pastorem metodystów, zajęli oddzielny wagon, specjalnie wynajęty na tę uroczystość, i ruszyli w sferę podobieżną. Gdy wagon stanął u szczytu koła, wszyscy obecni powstali, pastor wyjął książeczkę z kieszeni, i w przeciągu pięciu minut John i Carrie stali się małżonkami. Uroczystość zakończono wypiciem i spożyciem zapasów, przygotowanych koszyku. Po amerykańsku.

Przybył tu wczoraj arcysiężę austriacki Franciszek Ferdynand z nieliczną świtą.

Wczoraj woda z rzeczki Michiganne zalała kopalnię żelaza w Mansfield, stanu Michigan. Zginęło 28-iu górników. Na liście zatopionych znajduje pięć nazwisk: Franciszek Roczko, Szymon Zadra, Witalis Zadra, Jan Regula i Józef Koła.

W ciągu trzech kwartałów r. b. ogłoszono w Stanach Zjednoczonych 11,174 bankructw na sumę 324,087,786 dolarów, gdy tymczasem w tym samym okresie czasu r. z. liczba bankructw wynosiła 7378, suma zaś wierzytelności 76,971,771 dolarów. Olbrzymia ta różnica jest chyba jasnym dowodem zastoju finansowego, jaki tu panuje.

Dotychczas, pomimo wystawy, teatry tutejsze były po prostu szopkami. Obecnie jednak stan rzeczy zmienił się nagle, zawitali bowiem do Chicago: Henryk Irving z Heleną Terry i całą trupą, tudzież Jan Coquelin z Jane Harding.

Pięćset indjan, uczniów rządowej szkoły rzemieślniczej w Carlisle, przybyło tutaj dla zwiedzenia wystawy.

W ciągu września zwiedziło wystawę za biletami płatnymi 4,658,902 osób.

W dziale kolejowym sędziowie przyznali medal brązowy warsztatowi kolei warszawsko-petersburskiej za kół

systemu Rizoni. W dziale galanterji—braciom Bernstein z Warszawy.

Wystawcy francuscy, niezadowoleni z przyjętego tutaj systemu sądownictwa okazów i z dziwnego postanowienia zarządu wystawy przyznawania wystawcom medali tylko jednego typu (brązowych), cofnęli wszystkie swoje działy od konkursu. Rząd francuski jednak, pragnąc wynagrodzić ich za trud podjęty i świetne reprezentowanie Francji na wystawie, postanowił rozdać im nagrody od siebie. W tym celu p. Krantz, główny komisarz rządu francuskiego, zajął się organizacją oddzielnego komitetu sędziów, który osądzi wartość okazów francuskich. Nagrodami będą medale złote i srebrne. Postępowanie to wielce niepodoba się amerykańcom.

Strasne wiadomości nadchodzą tutaj o zniszczeniu, wyrządzonym przez orkan, który szalał przedwcześnie na wybrzeżu zatoki Meksykańskiej. Jeżeli wierzyć dziennikom, katastrofa to okropna. Blisko 2000 ludzi postradało w niej życie, szkody zaś materialne sięgają pięciu milionów dolarów. Wody Mississippi wezbrały nagle o 9 stóp, wody zaś zatoki utworzyły 15-stopową falę, zalewając całe wybrzeże.

Najwięcej ucierpiało m. Nowy Orlean i osady rybackie Bayon Cook, Cheniere Caminada, St. Malo i Pointe à la Hache. Osady te były zamieszkałe głównie przez dalmatyńców, włosów, hiszpanów, chińczyków i malajów. Oni też ucierpieli najwięcej.

Orkan powstał w nocy, gdy wszyscy spali; tem daje się wytłumaczyć wielką liczbę ofiar.

Armja stała wysp Sandwich (Hawaii), które zapewne niezadługo będą przyłączone do Stanów Zjednoczonych, składa się z 64-ch ludzi, w tej liczbie trzech generałów.

W gmachu kobiet na wystawie.
Zona (do męża, który poszedł zbadać przyczynę zbiegowiska).

— Co tam ciekawego, może jaka osobliwość?

— Rzeczywiście. Kobieta, przyszywająca swemu mężowi guzik do tużurka.

(World's Fair Puck.)

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

— Główny zarząd poczt i telegrafów kończy obecnie, jak donosi *Now. wr.*, rewizję obowiązujących przepisów w kwestji korespondencji telegraficznej. Według nowych przepisów, depesze, oddawane na stacjach kolei, mogą być pisane ołówkiem. Nazwy gubernij, powiatów, linii kolejowych i innych miejscowości, oznaczane kilku wyrazami, liczone będą za jeden wyraz. Osoby, podające depeszę, będą mogły składać opłatę odrazu za kilka odpowiedzi od różnych osób. Skrócone adresy, jako to: nazwy banków, redakcyj i innych instytucji, za które dotychczas pobierana była opłata 10 rubli, zostaną skasowane. Oprócz tego porobione zostały zmiany w wydawaniu kopij depesz, poprawianiu omyłek na blankietach i t. d.

— *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw zagranicznych przystąpiło do opracowania zasad konwencji z większemi państwami zachodnio-europejskimi w kwestji stosunków bezpośrednich instytucji sądowych przy przesyłaniu awizacji, wzywających świadków.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż z inicjatywy petersburskiego Towarzystwa ogrodniczego poruszono kwestję powiększenia odpowiedzialności za niszczenie ogrodów i wykradanie owoców.

— Według gazety *Russk. żizn*, ministerjum dóbr państwa przystępuje do opracowania danych statystycznych, dotyczących stopnia zaludnienia w całym państwie i w oddzielnych miejscowościach. Wytyczne punkty tej pracy są następujące: 1) warunki przyrostu i ubytku ludności; 2) rozmieszczenie ich na danym terytorjum odpowiednio do potrzeb rolnictwa i ustanowienie na podstawie tego materiału zasadniczych reguł co do ruchu kolonistów wewnętrznych; 3) kwestja kolonizacji zagranicznej; 4) obmyślenie wszelkich możliwych ułatwień dla ludności wychodzącej na roboty i 5) ułożenie stałej taryfy normalnej dla przewozu produktów rolniczych na kolejach, rzekach i kanałach.

— W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, nastąpiło otwarcie odnogi nowosielickiej kolei południowo-zachodniej.

— *Grażdanin* donosi, iż na XIII-ym zjeździe przedstawicieli kolejowych, jaki odbędzie się w Petersburgu w d. 7-ym listopada, poruszone być mają pomiędzy innemi następujące kwestje: a) reformy taryf pasażerskich; b) uregulowania wysokości opłat przewozowych na kolejach skarbowych i prywatnych; c) zniżenia taryf od transportów wagonowych maki fosforytowej i w ogóle nawozów sztucznych produkcji wewnętrznej; d) nadania prawa

gospodarstwom, prowadzącym produkcję nasion, przewożenia w ciągu miesiąca od d. 1-go sierpnia do 1-go września nasion zbóż ozimych w ilości od 20 do 30-tu pudów na zasadzie jednego frachtu w pociągach pośpiesznych z zastosowaniem tej ulgi do nasion, wypisywanych z zagranicy; e) przewozu ulgowego emigrantów, udających się do Ameryki południowej przy współudziale komitetu emigracyjnego barona Hirsza i f) opracowania taryf od przewozu spirytusu za granicę.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż rada państwa podczas bieżącej sesji zajmie się projektem prawa o zmianie obowiązujących przepisów pasportowych i odpowiedzialności właścicieli zakładów przemysłowych za śmierć i kalectwo robotników.

— Kolej nadwiślańska zaprowadziła tytułem próby sprzedaż książeczek biletowych na przejazd pomiędzy stacjami Warszawa a Praga, z ustępstwem 30% od ceny normalnej. Książeczka składa się z 24 kuponów, służących na tyleż przejazdów. Właściciel książeczki ma prawo udzielić 3 kupony trzem innym osobom, jednocześnie z nim jadącym. Kupon daje prawo przewozu jednego puda bagaży bezpłatnie. Sprzedaż książeczek biletowych już się rozpoczęła w kasach pasażerskich na obu stacjach.

— Wobec zamierzonego skupu na rzecz skarbu kolei bałtyckiej wyszło rozporządzenie komitetu ministrów w przedmiocie powstrzymania losowania amortyzacyjnego akcyj rzeczonoego Towarzystwa; procenty do czasu ostatecznego ukończenia rachunków z akcjonariuszami będą wypłacane półrocznie w stosunku 3%.

— Z dokonanej rewizji jatek rzeźniczych okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: „Na ulicy Nowomiejskiej jatki, należące do żydów, utrzymanie są nieporządknie, mianowicie deski do wywieszania mięsa są bardzo brudne, fartuchy rzeźników również i dopiero w chwili przybycia rewidentów wkładane są czyste; szalki metalowe u wag niepobielone, mięso trzymane bez przykrycia lub przykrywane staremi brudnymi szmatami. W jacie pod nr. 8-ym Arona Sztosberga znaleziono boazerje drewniane nieumyte, piękki zanieczyszczone i mięso nieprzykryte. W jatkach rzeźniczych w bazarze, oraz w domu pod nr. 40-ym na Lesznie większość rzeźników nie przykrywa mięsa płótnem. Oprócz tego, ponieważ bazar na Lesznie, ze względu na znaczny ruch handlowy i duży zjazd prywatnych wozów z produktami, jest zacieśniony i warunki sanitarne nie odpowiadają przepisom, dotyczącym zabezpieczenia zdrowia ogółu, p. oberpolicmajster polecił zobowiązać właściciela skanalizować bazar bezwarunkowo z początkiem wiosennego sezonu budowlanego w 1894-ym r., ku czemu odpowiednie plany należy przedstawić zarządowi kanalizacyjnemu najdalej w ciągu miesiąca. Wszystkie powyższe przytoczone nieporządki p. oberpolicmajster przypisuje słabemu dozorowi komisarzyów cyrkulowych oraz lekarzy miejskich i dlatego zaleca ścisłe dopilnować wszystkich rozporządzeń, oraz przedsięwziąć odpowiednie środki do niezwłocznego usunięcia nieporządków i pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej.”

— Na licytacji w lombardzie przy ul. Brackiej sprzedano, jak donosi *Gaz. polic.*, 359 fantów nieprolongowanych, a osiągnięto rs. 414 przewyżki do zwrotu posiadaczom kwitów.

— Na Dom zarobkowy złożyli w dalszym ciągu ofiary pp.: Maurycy Fajans rs. 100 i Olga Gładzie rs. 50; razem z poprzedniemi zebrano rs. 3,329 ko. 40.

— Z działalności Domu zarobkowego w pierwszym miesiącu istnienia od d. 13-go sierpnia do d. 13 b. m. *Gaz. polic.* zamieszcza następujące sprawozdanie: Wydatkowano na kupno materiałów 680 rs. (kopieiki wszędzie opuszczamy), mianowicie: na plecionki słomiane 13 rs., na plecionki do mat 14 rs., na papier do torebek 66 rs., na płótno do worków 585 rs., narzędzia kosztowały 78 rs.; za robotę zapłacono 960 rs., mianowicie: za plectenie krzesel 56 rs., a majstrowi 9 rs., za plectenie mat 46 rs., majstrowi 6 rs., za wyrób torebek papierowych 113 rs., za szycie worków 667 rs., za wyrób koszyków 50 rs. i majstrowi 12 rs., za sortowanie makulatury 4 rs. Otrzymano jako zwrot za wyroby na pokrycie wydatków w przybliżeniu około 927 rs.; pensjonarze Domu zarobkowego wykonali 100 sztuk krzesel wypłatanych, 92 maty, 1,417 worków, 29 koszyków, 36 pud. torebek papierowych i wysortowali 75 pud. makulatury.

— Z powodu zbliżającego się dnia „Zaduszek”, władza powiatowa w zastosowaniu się do rozporządzeń p. oberpolicmajstra zajęła się określeniem porządków, jakie mają być zachowane przez woźniców w dniu obchodu na terytorjum gminy Brudno. Wyznaczono też odpowiedni personel służby policyjnej.

— W chwili obecnej w zarządzie intendencji okręgowej w Warszawie i w Wilnie rozpoczyna się szereg licytacji na całoroczną dostawę maki żytniej i

kaszy mieszanej w $\frac{2}{3}$ częściach gryczanej i $\frac{1}{3}$ jęczmiennej oraz owsa. Dostawy te milionowe (w jednym okręgu wileńskim zażądano 132,408 czwartaków maki, 49,860 kaszy i 35,948 owsa) spowodowały utworzenie się mnóstwa spółek, które w Warszawie na dzień jutrzejszy, a w Wilnie d. 30-go b. m. występują do współzawodnictwa. Spółki te składają się przeważnie z młynarzy lub liwerantów fachowych, oddzielnie zaś występuje mińskie Towarzystwo rolnicze. Warto by pomyśleć, aby tutejsi ziemianie także pomyśleli o wzięciu części dostawy na siebie, co wobec trudności w odbycie zboża za granicę byłoby im na rękę.

— Nastąpiła obecnie decyzja władzy wyższej co do przeprowadzenia dwóch nowych ulic przez posesje pp. Pfeifferów za nmr. 2313N i 2313F, położone pomiędzy ul. Przedokopową, Nizką, Smoczą i Glinianą. Obie nowe ulice będą miały po 8 sążni szerokości, przyczem pierwsza z nich, biorąc początek od ul. Smoczej nawprost Milej, przechodząc będzie równolegle z ul. Nizką w głąb posesji do drugiej ulicy nowej, która znów połączy ul. Nizką z Glinianą w kierunku równoległym do ul. Milej; nadto ul. Gliniana przy tych posesjach rozszerzona będzie do $7\frac{1}{2}$ sążni. Ogółem właściciele tych posesji ustępują na rzecz miasta pod obie nowe ulice i pod rozszerzenie ul. Glinianej 1512:2 sążni kwadratowych gruntu bezpłatnie bez żadnych ciężarów, przyjmując nadto na siebie obowiązek uporządkowania i oparkania ulic oraz utrzymywania ich swoim kosztem do czasu zupełnego zabudowania frontów wszystkich przylegających placów.

— Formalność opłacania książeczek służbowych w biurze kontroli służących została znacznie uproszczona w ten sposób, iż po zwiększeniu personelu urzędniczego książeczki oddaje się naprzód do odnotowania, co trwa zaledwie chwilę, poczem zwraca interesantowi do ręki, aby udał się z nią osobiście do kasy, która pieniądze odbiera wraz z książeczką bez żadnej zwłoki. W kilka minut książeczka z kasy wraz z kwitem idzie wprost do właściwych ksiąg kontroli, zkad po zanotowaniu ostatniego świadectwa wraca do rąk interesowanych, co wszystko razem trwa od 20 do 30 minut, gdy dawniej, zwłaszcza na początku kwartału, traciło się po kilka godzin czasu.

— W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 3 mężczyzn, 5 kobiet i 27 dzieci; na żydowskim 5 mężczyzn i 3 kobiety; na powązkowskim 1 kobietę; na żydowskim warszawskim 3 mężczyzn i 2 kobiety i na prawosławnym wolskim 3 mężczyzn i 1 kobietę. Ogółem pochowano wczoraj 53 zwłok.

— Z dniem jutrzejszym na wszystkich tutejszych kolejach wprowadzony zostanie nowy rozkład biegu pociągów.

— Biura Towarzystwa kredytowego ziemskiego poczynając od d. 3-go p. m. rozpoczną przyjmowanie pozostałej ilości 5% listów zastawnych tegoż Towarzystwa do skonwertowania na $4\frac{1}{2}$ %. Każdy z interesantów przy składaniu w kasie listów zastawnych otrzyma wartość kuponu grudniowego oraz różnicę kursu w kwocie rs. 1 kop. 25 od każdego sturublowego listu. Przyjmowanie listów do konwersji odbywać się będzie codziennie, z wyłączeniem niedziel i świąt, w godzinach biurowych i trwać będzie od d. 3-go do 20-go listopada włącznie.

— Tutejszy kantor Banku państwa pobiera obecnie od dyskonta weksli: trzechmiesięcznych $5\frac{1}{2}$ %, sześciomiesięcznych 6% i dziewięciomiesięcznych $6\frac{1}{2}$ % w stosunku rocznym.

— Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła zapisy ś. p. księdza Eljasza Osińskiego, mianowicie 3,000 rs. na rzecz przytułku opieki N. Marji Panny i 2,000 rs. dla przytułku paralityków imienia Feliksa Sobańskiego.

— Ogólne zebranie Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się d. 31-go b. m., we wtorek, o godz. 8-jej wieczorem, w sali resursy kupieckiej.

— W sali resursy obywatelskiej p. Karol Lichtański wygłosi trzy odczyty w dniach: 29-ym b. m., 1-ym listopada i 5-ym p. m. r. b. na tematy: „O cywilizacji bez światła filozoficznego”, „O pułapkach sceptycznej teorii poznania”, „Sceptycyzm o elementach rozumu”.

— Na wieczorek familijny, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przy ulicy Świętokrzyskiej nr. 29, bilety dla członków i wprowadzonych gości wydawane będą do piątku włącznie.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator łomżyński t. r. Essen z Łomży, szambelan ks. Światopełk-Czetwertyński z Grodna; wyjechał do Petersburga senator t. r. Hasenwinkel.

= Testament Andriollego.

We wczorajszym fejetonie czytelnicy nasi mieli sposobność zapoznania się z główną osnową testamentu zgasłego artysty.

Skorzystaliśmy z łaskawie udzielonych nam szczegółów, upewniając, że są wiarogodne.

Majątek Andriollego składa się: z sumy umieszczonej na pierwszym numerze hipoteki majątku Bojarowo, w powiecie nowomińskim położonego; z folwarku Brzegi, mającego w swoim obrębie czternaście zyskowych wili; i z kilku cennych prac, jakie po nim pozostały.

Egzekutorami testamentu są: rodzona siostra nieboszczyka, dr. Dobrzycki i p. Zygmunt Kiltynowicz.

W razie, gdyby założenie sanatorium z jakiegokolwiek powodów nie przyszło do skutku, egzekutorowie, wedle brzmienia testamentu, mają Brzegi sprzedać, a kapitał z ulokowanej na hipotece sumy oraz ze sprzedaży Brzegów otrzymany ma być rozdzielony na trzy równe części, które dziedziczą: siostrzenica i dwóch bratanków zmarłego.

Przed podziałem od ogólnej masy, prócz kosztów, odchodzi kapitał w ilości rs. 3,170, przeznaczony dla sześciu osób obdarowanych, przeważnie stanowiących najbliższe otoczenie zapisodawcy.

Zdaje się, że ta druga kombinacja, t. j. sprzedaż Brzegów do skutku przyjdzie, co jednak w żadnym razie nie będzie stanowiło przeszkody do założenia tam sanatorium; i bardzo być może, iż myśl nieboszczyka się urzeczywistni.

O ile wiemy, znalazł się już ewentualny nabywca Brzegów w tym celu, dla którego nie byłoby rzeczą dogodną układanie się z trzema spadkobiercami, w razie, gdyby ci nie mieli zamiaru odstąpienia swojej własności.

= Z literatury.

* Ukazała się w druku broszura p. W. M. Kozłowskiego p. t. „Dekadentyzm współczesny i jego filozofowie: Paweł Bourget i Fryderyk Nietzsche”.

* Poważne dzieło Wacława Nałkowskiego „Zarys geografii powszechnej rozumowej” doczekało się drugiego wydania.

Autor pracę swoją podzielił na dwie części—ogólną i szczegółową.

Pierwsza dzieli się na geografję astronomiczną, fizyczną i antropologiczną, druga zajmuje się 5-ma częściami świata.

Wykład jasny, styl i język poprawne.

* Powieść Marji Rodziewiczówny „Na fali”, którą niedawno *Kurjer* drukował, ukazała się w odbitej książkowej.

* Otrzymaliśmy bardzo starannie wydane „Pieśni” Or—ota.

Książkę drukowaną u Skińskiego wydał Pa-procki.

„Pieśni” tworzy tom weale okazały.

* W przekładzie p. R. D. wyszło dzieło Bernarda Pereza p. t. „Charakter od lat dziecięcych do wieku dojrzałego”.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, generał Karandziejew, powraca w sobotę.

* Dziś w teatrze Rozmaitości komedia Blizińskiego p. t. „Chwast” z paniami Ludową, Niewiarowską, Ostrowską i Grabowiecką; pp. Rapackim, Frenklem, Nowickim i Grzywińskim w rolach głównych.

Jutro zaś: „Pierwszy bal” i „Te, które się szanuje”.

* Primadonna naszego dramatu, p. Marcellówna, powróciła do zdrowia i jutro ukaże się na scenie teatru Rozmaitości w komedji „Te, które się szanuje”.

* Dziś w teatrze Wielkim „Otello” po raz 12-ty z pp. Drog, Dąbrowską; pp. Durotem i Blanchartem w rolach głównych.

Powyższa opera zejdzie po dzisiejszem przedstawieniu z repertuaru na czas pewien.

* W jutrzejszej „Carmen”, obok Miry Hellerówny, wystąpi w roli Micaeli p. Przygodzka, której debiut tegoroczny w operze tutejszej tak pochwalebnej przez krytykę doznał oceny.

P. Hellerówna ukaże się w nowych kostjumach.

* Słyszeliśmy, iż komitet kasy pożyczkowo-wkładowej przy teatrach warszawskich, na dwa poranki przysługujące tej instytucji w r. b., przygotowuje nowości, które niewątpliwie żywo zainteresują publiczność.

* Panna Czosnowska śpiewa dzisiaj we wznowionej operetce Lecoq’a „Ali-Baba”.

* Jutro, t. j. w piątek, teatr Nowy wystąpi z operetkowym widowiskiem składanem.

Nowy program, podzielony na cztery części, obejmuje akt drugi „Wesołych spadkobierców”, oddzielne sceny z „Lekkiej kawalerji”, „Księżnej Ninety”, „Biednego Jonatana”, „Dziecka szczęścia”, „Ptasznika z Tyrolu” (z p. Babińską), „Dnia i nocy” (tańce i kuplety „Ta-ra-ra-bum-de-ra”), „Sereja i ręki” (z p. Czosnowską) i drugi akt świeżo wznowionego „Mikada”.

Widowisko to nie będzie już powtórzone, gdyż za dni kilka otwarty zostanie teatr Mały, gdzie na rozpoczęcie sezonu dany być ma szereg przedstawień „Don Cezara” Delingera.

* „Piękna Helena”, dzięki występowi panny Czosnowskiej, ściągająca wczoraj znowu liczną publiczność do teatru Nowego.

* (St. Ciech.) Tłum słuchaczy, zalegających sale rezerwowe na wczorajszym koncercie Towarzystwa muzycznego, mógł przekonać, że sezon koncertowy rozpoczął się już na dobre.

Zawdzięczać to należy udziałowi p. Alfreda Reisenauera, jednego z najwybitniejszych fortepianistów chwili bieżącej.

Program popisów tego wirtuoza zawierał cały szereg imion historycznych, poczynawszy od końca XVII stulecia, a skończywszy na tym potentacie, który nosił imię Liszta. Niestety, z imionami takiego Franciszka Couperina (1668—1733), Jana Filipa Rameau (1683—1764), Fryderyka Jerzego Händla (1685 do 1759), na programie kojarzyły się tak mało znaczące drobniaki, że służyły one raczej za rodzaj balastu programowego, bez szczególniejszego znaczenia pod względem treści.

Ze p. Reisenauer gra prześlicznie podobne bawidelka oddalonej przeszłości, nikt nie wątpi, ale miałyby one pewne znaczenie tylko wtedy, gdyby ukazywały się obok dzieł potężnych zarówno treścią, jak i formą. Tymczasem program wczorajszego koncertu nie zawierał ani jednego utworu takiego Bacha lub Beethovena, słowem nie wzbogacił słuchaczy zaprodukowaniem lub przypomnieniem mniej znanych arcydzieł, ograniczając się jedynie drobnostkami w rodzaju „Papillons” Couperina, „Tambourin” Rameau itd., lub powtórzeniem już i tak popularnych utworów Schumanna i Liszta.

Jedyną nowością programu był „Polonez” (op. 89 C-major) Beethovena, jeden z tych utworów okolicznościowych, które były echem kongresu wiedeńskiego w r. 1815-ym.

Utwór to niewątpliwie ciekawy, lecz w porównaniu z sonatami tego arcy mistrza nie mający głębszego znaczenia.

Najpiękniejszą chwilę wieczoru stanowiło wykonanie nokturna (Cis-minor) Chopina, pieśni pełnej bólu i dziwnego smutku, którą p. Reisenauer wyśpiewał poetycznie, bez śladu przesady wirtuozowej.

Następnie ten do pewnego stopnia odzwierciedlał się w trzech epizodach Schumanna („Des Abends”, „In der Nacht”, „Traumewirren”).

Pierwiastek wirtuozowy nie mógł się obyć bez utworów Liszta. Program zawierał transkrypcję „Sarabandy i Chaconny” z op. „Almira” Händla oraz fantazję z „Don Juana” Mozarta.

O ile ta ostatnia jest wybuchem niemal demonicznej fortepianowej, stanowiącej arcytrudny i zajmujący popis specjalny, o tyle znowu jedrnie, pełne prostoty pomysły Händla nie nadają się do tej szaty błyskotliwej, w którą przybrał je Liszt, wytwarzając z tego konglomeratu rzecz arcy nudną, pozbawioną właściwego charakteru.

W fantazji z „Don Juana” p. Reisenauer doprowadził fortepian (na szczęście wytrzymały nadzwyczaj fabrykat Kerntopfa) do prawdziwego wrzenia dźwięków, zmieszanych w chaotyczną burzę.

Z pośród jednak tego demonicznego chaosu wyłoniły się w całej plastyczności motywy don Juana i Zerliny, traktowane z werwą i finezją prawdziwie artystyczną.

Przyjmowany nader gorąco, p. Reisenauer nad program wykonał epizod „à la Searlatti” własnej kompozycji, oraz transkrypcję pieśni „Życzenie” Chopina Liszta.

Część wokalna przypadła w udziale pannie Władysławie Jezierskiej, która w ubiegłym roku szkolnym ukończyła Instytut muzyczny. Piękny, wybornie postawiony głos śpiewaczki wykazał wiele smaku w inteligentnym traktowaniu arcy z op. Mozarta („Idomeneo”) i Glucka („Ifigenja”), których „klasyce” dla większości słuchaczy mógł się wydawać zbyt nudnym, w wykonaniu jednak prześlicznej pastorałki Bizeta i nadprogramowej pieśni utworu L. My-szyńskiej („Na fujarek”) pobudził słuchaczy do ogólnego, zasłużonego oklasku.

* Dzienniki teatralne włoskie donoszą, że Władysław Mierziński zakontraktowany został na szon karnawałowy do Neapolu, gdzie śpiewać będzie także i słynny Tamagno.

* Dowiadujemy się, że była artystka naszego teatru, panna Bronisława Chraszczewska, zawarła związek małżeński z p. Lucjanem Chrzanowskim, obywatelem ziemskim gub. kaliskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 433, Rozmaitości 324, Nowym 412; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach rezerwowych 1,050; na wystawach: etnograficznej 13, muzeum rzemieślniczego 45.

= Ze sztuki.

* Do salonu sztuk pięknych A. Krywulca w ostatnich dniach przybyło wiele nowych dzieł, a między innymi: Wojciecha Gersona „Krajobraz z Tatr”, Anny Bilińskiej dwa studia, Wilhelma Kotarbińskiego „Wycieczka”, Jana Perdzińskiego „Kabalarka”, Ludwika Kurelli „Flisacy”, Józefa Puacza „Nad stawem”, Maurycego Sztencla „Krajobraz”, Franciszka Kostrzewskiego dwa malowidła na gobelinach wyobrażające „Deszcz” i „Pogodę”, Juljusza Kossaka „Drużba” roboty akwarelowej, Ludwika Stasiaka „Na zwrotnicy”, Stefana Dąbrowskiego „Wnętrze domostwa”, Feliksa Szewczyka „Na targu”, wreszcie Adrijana Stromfeldówny dwa studia.

Salon Krywulca, z powodu zaprowadzenia nowego oświetlenia, obecnie otwarty jest do godz. 8-jej wieczorem.

* Znane płótno Wilhelma Kotarbińskiego „Orgja rzymska” pozostanie już tylko czas krótki na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, poczem wysłane będzie za granicę.

* Wystawa prac Andriolli’ego, mieszcząca się w Salonie artystycznym na Nowym-Swiecie cieszy się ciąglem powodzeniem; przez ubiegłe dwa dni zwidziło ją 310 osób.

= Roboty kościelne.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) został odnowiony dawny chór zakonny, znajdujący się po za wielkim ołtarzem, gdzie są wielkie stalle z malowidłami, zdaje się pędzla Lexyckiego.

Najdawniejsza ta część kościoła, gotycka, sięgająca XV-go wieku, została obecnie udekorowana w stylu rococo przez p. A. Strzałeckiego.

Odmalowano też również i przedsionek kościoła.

Szkoda, że sporządzono to jednym jasnym tonem, na czem zalety architektoniczne przedsiönka uciępiły wiele.

Niewłaściwie również tą samą farbą pokryto i piękne kamienne odrzwia, rzeźbione bogato w stylu zbarokizowanego renesansu.

Cała ta robota nie odpowiada poważnemu charakterowi dekoracji nowowych.

W kościele św. Piotra i Pawła zakończono tegoroczne roboty malarskie.

Udekorowano więc w charakterze stylu romańskiego i dotykające do niej cztery pola prostokątne, utworzone z części nawy głównej i bocznych.

Wewnątrz kopuły, oprócz malowideł arabeskowych na polach sklepień i tapetowych na ścianach, wykonano cztery figury skrzydlatych aniołów, mieszczące je w zatoczeniach tympanowych tamboru kopuły.

Figury te na tle błękitnem są zbyt realistycznie traktowane wobec stylowo romańskiego otoczenia, skrzydła mają zatwardzie, niby blaszane.

Całość kopuły sprawia bogate wrażenie, pomimo wielu dysonansów kolorystycznych.

W dekoracji filarów razi monotoność, a niekiedy pstroczina, jak np. na owych słupkach okrągłych.

Niepotrzebnie np. wieka kapiteli odcięto jaskrawym pasem niebieskim, sprawiającym tutaj wrażenie bardzo nieprzyjemne.

W ogóle malowidła tegoroczne w naszym kościele, przeprowadzone przez p. Wrześniewskiego, są bogate, lecz chromają pod względem kolorystycznym i niekiedy stylowym, jak np. w tłach naw bocznych, nie mających w sobie nic z motywów romańskich.

Z tem wszystkiem dekoracje tej świątyni zaliczamy do najwytworniejszych w Warszawie.

= Spółka artystyczna.

Pomimo znakomitych postępów technicznych w sztuce reprodukcji obrazów, rzeźb i płaskorzeźb, zwłaszcza przedmiotów religijnych, napotyka się w handlu mnóstwo bohomazów, karykatur, rażących smak estetyczny do najwyższego stopnia.

Cała ta tandeta reprodukcyjna znajduje zbyt w Częstochowie oraz we wszystkich kramach, urządzanych przy kościołach podczas odpustów w różnych miejscowościach.

Dla położenia więc tamy temu handlowi i wywołania skutecznej konkurencji, zawiązała się z inicjatywy i pod kierunkiem p. Bolesława Wnorowskiego nowa spółka artystyczna.

Zakres przedsiębiorstwa jest rozległy.

Będzie ono utrzymywało swoich agentów i komisantów do sprzedaży reprodukcji obrazów religijnych, figurek, medalików itp. wszędzie tam, gdzie podobny handel jest rozwinięty.

Jednocześnie w Warszawie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach i Lublinie zostaną w początkach r. p. otworzone sklepy z hurtową i detaliczną sprzedażą powyższych przedmiotów.

Spółka urządza nad sobą rodzaj kontroli estetyczno-religijnej, złożonej z duchowieństwa i artystów-malarzy i rzeźbiarzy.

Tylko przedmioty, zaakceptowane przez rzeczoznawców, znajdą miejsce w sklepach i składach spółki.

= Wystawa wyrobów skórzanych.

Listę wystawców, biorących udział w wystawie skór, wyrobów skórzanych oraz dekoracyjno-tapicerskich, powiększa Muzeum rzemiosł, które zadeklarowało wystawić piękną kolekcję skór wytłaczanych, zakupioną u G. Halbego w Hamburgu przez dyrektora muzeum p. Kislańskiego, a nadto zupełny zbiór narzędzi do fabrykacji ich używanych.

Oprócz kolekcji, o której mówimy, muzeum wystawi wiele innych okazów, z przemysłem skórzanym związanych mających.

= Zjazd leśny.

Tutejsi handlujący budulcem otrzymali zawiadomienie o mającym nastąpić w dniu jutrzejszym w Gdańsku, zjeździe angielskich i niemieckich przemysłowców drzewnych.

Zjazd ma na celu naradzenie się nad krokami, jakie należy przedsięwziąć u władz pruskich w kwestji taryfy celnej, podatku dziesięciomarkowego od flisaków, napływających tratwami z Królestwa, oraz innych spraw, dotyczących pomienionego przemysłu.

Na narady wyjechało też kilku handlujących z Warszawy i Lublina.

= Kolonizacja argentyńska.

Wskutek decyzji barona Hirsza, ażeby dla nowoprzybywających kolonistów urządzone były wsie, nie zaś fermi oddzielne, zmuszony był inżynier Kahen z Rosji, pełniący po Goldszmicie obowiązki głównego administratora kolonii, który obstawał koniecznie za fermami, podać się dymisji i znajduje się już w powrotnej drodze do Europy.

Funkcje głównego zarządu spełniać będzie odtąd kolegium, złożone z pp.: Samuela Hirsza, Kazesa i Łapina, w tym celu przez barona Hirsza wydelegowanych.

Dziewięć kolonii, założonych w prowincji Entre-Rios dla 9-ju grup besarabskich, leży w pobliżu następujących miejscowości: 1-sza przy Basavilbaso, 2-ga przy stacji Primero del Mayo, 3-cia przy San-Grigorio, 4-ta kolonia Clara, 5-ta przy Clara Espinola, 6-ta przy Spangenberg, 7-ta przy San-Joye, 8-ma przy San Jorje i San-Vincent, 9-ta przy San-Vincente lub przy San Antonio.

= Z tajemnic handlu.

Odbywający się obecnie w Petersburgu zjazd przedstawicieli fabryk tytoniu odsłania niektóre tajemnice z dziedziny produkcji i handlu wyrobami tytoniowymi.

Wspominaliśmy już poprzednio, że nabywcy tytoniu za 2 ruble funt otrzymują ten sam produkt, jaki znajduje się w handlu po cenie 1 rs. 50 kop., a więc o 50% taniej, co jest uderzającą anomalią istniejącą przy nabywaniu droższych gatunków.

Porównajmy np. tytuń trzyrublowy z pięciurublowym.

Akeyza od pierwszego wynosi 90 kop., procent dla sprzedającego 60 kop., czyli dla fabrykanta wypada za produkt 1 rs. 50 kop.; w drugim wypadku obrachunek wypada następujący: akeyza 2 rs., procent dla handlującego 1 rs., dla fabrykanta zatem pozostaje 2 rs.

W ten sposób ktoś, nabywając tytuń pięciurublowy, otrzymuje produkt o pół rubla tylko droższy, aniżeli ten, kto płaci 3 rs. za funt.

Fabrykanci tytoniu, jak nas informują, wyrazili opinię, że usunięcie takich anomalii byłoby możliwem jedynie w razie ustanowienia jednakowej banderoli dla wszystkich tytoniów, niezależnie od ich ceny, z wyjątkiem odpadków tytoniowych.

= Przywłaszczenie.

Pod tym nagłówkiem *Kurjer* zamieścił przed kilku miesiącami w rubryce drobnych wypadków wzmiankę o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się Aleksander Lisowski, nadużywający zaufania swojego przyjaciela.

Otrzymałszy bowiem buty i inne przedmioty od swojego najlepszego przyjaciela i towarzysza Teodora Babio—oficjalisty, przedmioty te Lisowski sprzedał handlarzowi ulicznemu za kilka złotych.

Pociągnięty za to do odpowiedzialności sądowej, L. skazany został przez zjazd sędziów pokoju na miesiąc aresztu policyjnego bez zamiany na grzywny.

Dodajmy, że kara ta jest już znacznie zredukowana, wyrokiem bowiem sędziego pokoju L. skazany był na 3 miesiące więzienia.

= Rów.

Walei Jerozolimskiej na przestrzeni od ul. Żelaznej do Towarowej istnieje rów, w którym obecnie nagromadziła się znaczna ilość wstętniej posoki, wydzielającej nieznosną woń.

Wszelkiego rodzaju nieczystości i odpadki, ciała zdechłych zwierząt rażą tu oczy i nos przechodnia.

Rów ten oddalony jest o kilkaset kroków zaledwie od stacji filtrów.

Aleja nad rowem jest miejscem przechadzki.

Wzdłuż rowu w ostatnich tygodniach pracowało kilkudziesięciu ludzi, układających tu rury wodociągowe.

Wszystkie te okoliczności nakazywałyby dawno już postarać się o asenizację natychmiastową rzeczowego rowu.

Wsypanie znacznej ilości torfu otrockiego celem ubezwollnienia posoki, dodanie karbolu lub mleka wapiennego, a następnie porządne wyszlamowanie i wywiezienie cuchnącej zawartości rowu są rzeczą konieczną i możliwą do wykonania.

Chodzi tu o dzielnicę, w obrębie miasta leżącą.

= Właściciel i lokator.

Jak słabo są dotąd rozpowszechnione prawdziwe pojęcia o mocy zobowiązań piśmiennych i dokumentów dla stron, dowodem osądzona świeżo sprawa.

Właściciel domu, pan S. P., wniósł do sądu okręgowego tułajskiego powództwo cywilne o zasądzenie od pana P. W. rs. 389 komornego.

Pozwany, powołując się na stosowny artykuł prawa, dowodził, iż wszelka zapłata długu winna być uiszczoną w mieszkaniu dłużnika, że więc przedewszystkiem pan P. obowiązany był albo przyjść, albo też przysłać kogoś po odbiór należności za komorne.

Powtórnie, pozwany widząc, iż nikt po pieniądze nie zgłasza się, wręczył je rejentowi w celu oddania właścicielowi domu, a gdy i wtedy odmowna nastąpiła odpowiedź, pieniądze złożone zostały do Banku państwa, z kąd je obecnie pan P. odebrać może; powództwo zaś winno być oddalone.

Powód zaś bronił się tem, iż w chwili, gdy pozwany pieniądze za komorne wniósł, sprawa rzeczona znajdowała się już w sądzie.

Sąd okręgowy i izba sądowa powództwo P. oddalili, podzielać wywody pozwanego.

= Uwolniony.

Donosiliśmy niedawno o zaarrestowaniu handlarza owocami, S. Hersteina, za przywłaszczenie wręczonych mu przez kupca, W. Dynera, 250 rs. na zakupienie dlań drzew owocowych.

Obecnie dowiadujemy się, iż po przeprowadzeniu śledztwa sądowego ustalono, że Herstein padł ofiarą zemsty ze strony młodego poszkodowanego, który, rozszalał jakieś pretensje natury materialnej i nie mogąc ich zrealizować, uknuł spisek przeciwko Hersteinowi, sądząc, iż tym sposobem zmusi go do zapłaty.

Sztuka śnać nie udało się, skoro Herstein, tak przez sędziego pokoju jak i zjazd, od wszelkiej odpowiedzialności został uwolniony.

= Kradzieże.

Pod № 5-ym przy ul. Chłodnej Antoniemu Budajowi skradziono zegarek. — W domach pod №№ 14-ym przy ul. Dzielnej i 32-ym przy ul. Chłodnej skradziono z poddaszy bieliznę należącą do miejscowych lokatorów. — W mieszkaniu W. Ulińskiego pod № 20-ym przy ul. Polnej skradziono różne przedmioty wartości 300 rs.; złodzieje dostali się do wnętrza przez wyjęcie szyby w oknie. — Z wozu kolonisty Michała Błażejczyka skradziono w nocy następujące produkty: 4 faski z masłem, 8 indyczek i 10 zajęcy. — Pod № 3-im przy ul. Krzywej Koło Leonowi Winiarskiemu skradziono garderobę i obuwie.

= Przy pracy.

W podwórzu domu pod № 17-ym przy ul. Wolskiej Józef Krysiak, poprawiając uprzęż na koniu, został uderzony przedmiotami kopytami.

Krysiak, skutkiem doznanych obrażeń, stracił przytomność. Przy pogłębieniu studni w posesji Witkowskiego na Pelcowiznie, wpadł w głębie Jan Kurnicki.

Wydobyto go ze złamaną nogą i ciężkiem obrażeniem prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Pomimo przepisów nakazujących dorożkarzom zwalniać przy skrętach, Walenty Bagiński, dorożkarz № 1317, pedząc po kawalersku, podczas skrętu z ul. Senatorskiej przejechał Józefem Witkowską, zamieszkałą pod № 44-ym przy ul. Leszno.

Witkowska uległa złamaniu prawej ręki i zraniła się w głowę.

= Nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Upadek z wozu.

Mieszkaniec Woli, Jan Kowalski, wiozący furę siana, spadł z niej i, uderzywszy głową o ostry kamień, uległ silnemu rozbić.

= Ciężko poszwankowanego odesłano do szpitala.

= Zagadkowa napaść.

Wczorajszego wieczora Leonard Toszczyński, zamieszkały na Woli, w pobliżu domu został zaczepiony przez dwóch mężczyzn i kobietę.

= Ta ostatnia zawołała:

— Oto on, a bijcie go dobrze...

Zanim Toszczyński zdolał się zorientować, nieznajomi zaczęli go okładać kijami po plecach i głowie.

= Toszczyński z bólu omdlał, napastnicy zaś uciekli.

Obity nie znał ani kobiety, ani napastników.

Należy przypuszczać, iż w danym wypadku zaszła jakaś pomyłka i Toszczyński otrzymał razy z kogo innego.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora w szynku przy ul. Tarczyńskiej Julian Bejchel, pokłóciwszy się ze Stanisławem Kalinowskim, zranił go tak ciężko w głowę, iż K. stracił przytomność.

Na szosie radomskiej pokłócili się, a następnie pobili furmani: Herszt Tegner i Berek Winterhertz.

Ten ostatni, pognięty przez przeciwnika, dostał się pod koła wozu w chwili, gdy konie ruszyły.

Winterhertz uległ złamaniu lewej nogi i ma zranioną głowę.

= Ospa.

W domu pod № 62-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa.

= Środki dezynfekcyjne zarządzone.

= Otrucie olówkiem.

Pięcioletni syn najemnika przy kolei obwodowej, Piotr Rasiński, zachorował z objawami otrucia.

Zawezwany lekarz stwierdził, iż otrucie pochodziło z polknięcia przez malca kawałka znalezionej na drodze anilinowego ołówka.

+ Echa z Bzina.

Korespondent nasz pisze pod d. 13-ym października.

„Wczoraj licznie zebrane grono mieszkańców Bzina zebrało lekarza, p. Dyttla, który w ciągu trzyletniego pobytu umiał zjednać sobie ogólną sympatię, szacunek i zaufanie wśród pacjentów.

Pan D. zamierza osiedlić się w Warszawie.

Posada wolnopraktykującego lekarza w Bzinie wakuje: jakkolwiek mamy tu lekarza kolejowego, nowy lekarz, gdyby zechciał pracować, znalazłby tu byt zapewniony.

Chór amatorski męski w Bzinie połączono w tych dniach z chórem bliżyńskim.

Nauczycielką i dyrektorką chóru jest panna Witwicka, b. uczennica konserwatorium.

Orkiestra amatorska fabryczna z Kamiennej czyni z dniem każdym coraz to większe postępy.

Orkiestra zaś tak zwana „kolejowa”, skutkiem tranzlokacji jej dyrektora do Strzemieszyc, chyli się zupełnie do upadku, a szkoda wielka, bo stracono na nią dużo pieniędzy i czasu.

Przypuszczając też należy, że mieszkańcy Bzina podtrzymać ją zechcą i nie pozwolą jej upaść zupełnie.

+ Echa radomskie.

Radom, idąc śladem większych miast, dla dogodności mieszkańców stawia wkrótce 15 słupów, oraz 5 kiosków: na głównej ulicy Lubelskiej i kilku bocznych.

Słupy są przeznaczone do rozlepiania afiszów i ogłoszeń.

Przedsiębiorcą jest p. Grodzicki, właściciel miejscowej drukarni.

Wszelkie reklamy i ogłoszenia przyjmowane będą w drukarni p. Grodzickiego za opłatą według oznaczonej i już zatwierdzonej taksy.

W ostatnich czasach oberpolicmajster tutejszy wydał rozporządzenie, aby pp. cukiernicy i w ogóle trudniący się sprzedażą wyrobów cukierniczych i piekarskich przestrzegali kupujących, iżby ci ostatni nie dotykali rękami pieczywa.

Osoby zaś, zajmujące się sprzedażą, winny być zawsze czysto ubrane i mieć ręce umyte, a oprócz tego co miesiąc winny poddawać się rewizji lekarskiej.

We czwartek, d. 19 b. m., trupa p. Czyskogórskiego wystawiła pierwszy raz wesołą operetę p. t. „Incongnito”.

Na godzinę przed przedstawieniem zabrakło biletów.

Publiczność bawiła się wybornie.

Najwięcej oklasków zbierali: p. Czyszkowski za odśpiewanie z humorem kuplety, występujący w roli Giuseppe, oraz p. Texel jako Gianetta.

Kółko tutejszych amatorów wybrało ostatecznie do grania na teatrze amatorskim w d. 5-ym listopada r. b. na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum trzy jednoaktówki: „Mały pieśniczony”, „Nowa Francillon” i „Moja córeczka”.

Na folwarku Rybitny, gminy Polaniec, stróżowi folwarcznemu, Marcinowi Piekotowi, polecono pilnować budynku drewnianego, przeznaczonego z powodu wstępnego do rozbiórki.

Stróż spełnił polecenie i spał w niebezpiecznym budynku, który w nocy się zawalił i rano biedaka znaleziono nieżywego.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 25-ym b. m. pisze:

„Wielkie zawieszenie wypłat, o którym donieśliśmy telegraficznie, mimo, że najmniej oczekiwane teraz było, nie sprawiło żadnego popłochu w tutejszych sferach przemysłowych; interesy fabryczne bowiem idą dobrze, a upadłość uważana jest przez fachowców za pewnego rodzaju kombinację, która nie pociągnie za sobą groźnych następstw.

Ruch budowlany w naszym mieście, z powodu coraz dokuczliwszego zimy, ustaje.

Roboty około wykonczenia wielu nowo wznoszonych budowli zawieszono do wiosny; tylko w gmachach, gdzie pozostało nie wiele do zrobienia, widać jeszcze rzemieślników pracujących z pośpiechem.

Liczna rzesza mularzy, w oczekiwaniu przyszłorocznego sezonu zimowego, zamieszkała na Bałutach i Pradze, gdzie taniósze mieszkania pozwala na łatwiejsze spędzenie zimowego bezrobocia.

Zawieszone w lecie czynności sekcji rzemieślniczej przy tutejszym oddziale Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu niebawem rozpoczęte będą; jak wiadomo, pomieniona sekcja pracuje nad zreformowaniem ustawy cechowej i w kwestji tej odbyła już szereg posiedzeń, na których szczegółowo omawia najdrobniejsze wnioski, mogące znaleźć zastosowanie w projekcie nowej ustawy.

Wkrótce mają być rozpoczęte starania około utworzenia w Łodzi nowego cechu, mianowicie enkierników; kilku przedstawicieli tego fachu zajmuje się już załatwieniem formalności wstępnych.

Jeden z przemysłowców łódzkich projektuje założenie w Łodzi szkół niedzielnych dla robotników fabrycznych; projektodawca proponuje, ażeby uczelnie urządzone zostały według typu szkół niedzielno-rzemieślniczych.

Wniosek zasługuje na zupełne poparcie, projektowane bowiem szkoły w Łodzi, gdzie większość robotników pozostaje w grubej ciemności, oddałyby wielkie usługi.

Kto wie, czy nie wpłynęłyby one zbawiennie na wykorzenienie niejednego zła, tkwiącego w sferze robotniczej, a przedewszystkiem na zmniejszenie pijactwa, któremu, z powodu zupełnego braku szlachetniejszej rozrywki, robotnicy tutejsi obecnie wszystkie wolne chwile poświęcają.

Powyższy projekt przywodzi nam na pamięć inne usiłowania ludzi dobrej woli, mianowicie zapoczątkowane niedgdyś popularne wykłady dla pałaców.

Co się dzieje z tym projektem?

Kiedy już mowa o projektach, musimy też od siebie wystąpić, choć już z nie nowym, projektem założenia w Łodzi przytulku noclegowego, oświadczając, iż najłatwiej ten dezyderat bezdomnych biedaków łódzkich mogłoby urzeczywistnić nasze Towarzystwo dobroczynności.

Oczywiście nie można żądać, ażeby Towarzystwo urządziło przytułek ze szczupłych funduszy swoich, lecz mogłoby zapoczątkować składkę, a bez wątpienia podjęta przez tę instytucję inicyjatywa znalazłaby należyte poparcie.

Zima jest już blisko, do dzieła więc należałoby się wziąć jaknajrychlej, a że wykonanie go byłoby wielkiem dobrodziejstwem-wiedzą łodzianie dobrze, gdyż biedaków, nie mających dachów nad głową a spędzających noce pod gołym niebem, spotkać można w każdej dzielnicy.

W tych dniach do jednego z sądów tutejszych wniesiona została skarga o lichwę.

Kupiec, p. L., dowodzi, że pewien lichwiarz łódzki pożyczyl niepełnoletniemu synowi jego 150 rs. na weksel *in blanco*, w którym tylko dług na rs. 200 oznaczono.

W cztery miesiące po zaciągnięciu pożyczki dłużnik doszedł do pełnoletności i weksel został wypełniony z oznaczeniem terminu płatności za sześć miesięcy, po których upływie lichwiarz weksel zrealizował na całą sumę, czyli, że za 10 miesięcy od rs. 150 pobrał rs. 50!...

Sędzia pokoju 3-go rewiru m. Łodzi za sprzedaż mięsa po cenie wyżej taksy urzędowej skazał dwóch rzeźników tutejszych: Karola Sengera i Moszka Markowicza, na karę 15 rs.

W Pabjanicach, w mieszkaniu niejakiego Bokcia na polię tutejszą odnalazła znaczną część towarów, skradzionych ze składów pp. Landego i Zacherta w Łodzi; aresztowano przytem niejakiego Schulca, który podejrzanym jest o spółdzielstwo w kradzieży.

Dziś po południu na dziedzińcu domu p. Rosena przy ul. Piotrkowskiej rozległ się silny huk; okazało się, iż eksplodowała beczka z benzyną, należąca do p. Silberbauma, właściciela składu aptecznego w tymże domu.

Wypadku z ludźmi nie było, lecz skutkiem wstrząśnienia wypadły wszystkie szyby z okien od podwórza do składu aptecznego i do sąsiedniego sklepu galanterijnego.

Na wczorajszym uroczajnym przedstawieniu w teatrze „Victoria” teatr był zapelniony po brzegi.

Grano trzy jednoaktówki „Teodolindę”, „Prelegenta” i „Przysługę”; wykonawców rzęsiście oklaskiwano.

Widowisko zakończył mazur.

W sobotę teatr łódzki wystawia po raz pierwszy cieszącą się wielkiem powodzeniem w Warszawie farsę „Champignol mimo woli.”

+ Echa ostrolęckie.

Z Ostrolęki piszą do nas d. 14-go b. m.:

W ostatnich czasach p. Józef Rychter założył tu księgarnię oraz skład materiałów piśmiennych, p. Pęcki zaś, prowizor farmacji, skład materiałów aptecznych.

Oba sklepy były tu bardzo potrzebne.

D. 10-go b. m. zgorzała stodoła p. Tomczyka, napelniona zbożem.

Straż ogniowa przybyła w porę, ale niestety niewiele zdziałać mogła, ponieważ obojętni mieszkańcy nie chcieli dać koni do wozienia wody i w ogóle odmawiają straży swojej pomocy.

Wobec tego bardzo pożądanym byłby przepis, aby mieszkańcy kolejno dostarczali koni na stację sika-wek, jak to bywa w innych miastach.

Przepis taki zapobiegłby niejednemu większemu pożarowi.

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz z Rygi pisze pod d. 16-ym października:

Fakt znalezienia nad brzegiem morza w Bilderlingshofie butelki z kartką majtka z załogi „Rusałki”, Frołowa okazał się niedorzeczną mistyfikacją.

Trudno przypuścić, by owa butelka mogła przeciw wiatrowi przypłynąć do brzegów estlandzkich, bo w ciągu ostatnich trzech tygodni wiały tutaj południowe wiatry, a wszystkie znalezione dotychczas przedmio-

ty z zaginionej „Rusałki” wyłowiono na brzegu fiński i przyległych wyspach.

Dnia 2-go października zmarł tutaj w 60-ym roku życia pastor G. Hilde, jeden z najstarszych i najpopularniejszych duchownych naszego miasta, powszechnie czczony i lubiany.

Utworzono komunikację między Libawą a Nowym Jorkiem via Antwerpja z agenturą w Rydze P. Ellis.

Parowce, z Libawy odchodzące, dają możność, po przybyciu do Antwerpji lub Rotterdamu, popłynięcia dalej Steamerem Atlantyckim.

Podróż trwa dni 13.

+ Sprzedaż dóbr.

W tych dniach p. Karol Korycki nabył z wolnej ręki majątek Kobylniki, w pow. kaliskim.

Przed niespełna dziesięciu laty p. Wejl, kupując ten majątek, płacił po rs. 4,500 za włókę.

Kobylniki sprzedane zostały z kompletnym inwentarzem, krescenją i zasiewami.

+ Znaczny pożar.

W tych dniach pożar wynikł z niewiadomej przyczyny i zniszczył wieś Strobów w powiecie skierniewickim.

Spaliło się tam 13 domów mieszkalnych, 14 stód i mnóstwo innych pomniejszych zabudowań gospodarskich.

Okolo stu mieszkańców pozostało bez chleba i bez dachu.

Właściciel folwarku, p. Stanisław Sommer, dał schronienie pogorzelcom w zabudowaniach dworskich i przyrzekł nieszczerliwym przezimować ich inwentarz.

Cała krestencja włóścian spłonęła.

+ Zemsta wilczyca.

W majątności leśnej Szabekina, w pow. białogrodzkim, gubern. kijowskiej, zarządzono obławę na wilczyce.

Leśnik, znalazłszy wilcze gniazdo, zabił dwoje szczeniąt w niem się znajdujących.

Instynktem matki wiedzioną, wilczyca odszukała mieszkanie leśniczego i w czasie jego nieobecności zagryzła 14-letnią córkę i 3-letniego syna.

+ Lynch.

We wsi Stronku, w okolicy Zduńskiej Woli, jeden złodziej dopuścił się kilku kradzieży u włóścian miejscowych.

Schwytany na gorącym uczynku, kiedy uprowadzał konie ze stajni, obity został kijami tak mocno, iż zmarł na miejscu.

+ Kradzież dziecka.

W Kielcach przed dwoma tygodniami skradziono 2-letnie dziecko starozakonnego.

Dopiero w tych dniach w wapielniku pod Chmielnikiem przytrzymało nieznaną kobietę ze skradzionem dzieckiem.

+ Pożar.

We wsi Izbiey, w okolicach Krasnegostawu, w d. 10-ym b. m. zgorzało dziewięć siedzib włóściańskich.

Straty w nieruchomościach ubezpieczonych wynoszą rs. 2,950, w ruchomościach nieubezpieczonych rs. 350.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go października, o godz. 9-jej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, nastąpi otwarcie czynności, dotyczących oznaczenia wieku z wyglądu zewnętrznego tym popisowym, nie posiadającym ustanowionych dokumentów urodzenia, którzy z różnych przyczyn nie stawili się do rewizji dla określenia im wieku w terminie wyznaczonym. Ostateczne sprawdzenie list popisowych, należących do pierwszych pięciu cyrkulów policyjnych. D. 28-go b. m. ostateczne sprawdzenie list popisowych pozostałych siedmiu cyrkulów policyjnych.

— Od d. 27-go października ustanie sprzedaż biletów pasażerskich na przystanku Platforma kolei warszawsko-terespolskiej.

— Kasa Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej wypłaca należność za wylosowane d. 2-go października akcje tej kolei złotem, licząc półimperjał starego stempla po rs. 5 kop. 15, a nowego po rs. 5, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych akcji otrzymują w ich miejsce akcje użytkowe. Do akcji, przedstawionych do wypłaty, należy dołączyć talon z sześciu kuponami, od włącznie kwietniowego r. p.

— D. 28-go października, o godz. 9-jej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze dokonywane będzie ostateczne sprawdzenie list popisowych z cyrkulów policyjnych: 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 12-go; d. 29-go b. m. zawieszone będą czynności komisji poborowej z powodu niedzieli.

— D. 28-go października rozpocznie czynności w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych delegacja do zakupu dzieł sztuki, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy członków tego Towarzystwa.

— D. 28-go października, o godz. 10¹/₂ zrana, w hotelu „Rheinischer Hof” w Moguncji, odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów moguncyjskiego Towarzystwa chemicznego.

— D. 28-go października, w urzędzie gminnym sielniskim, w osadzie Rożanie, powiatu makowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa makowskiego w ilości 63-ch partij od rs. 15,647 i 5-ju partij od rs. 4101.

— D. 28-go października, o godz. 12-jej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się konkurencja ograniczona na skanalizowanie i zaprowadzenie wodociągów w budowlach miejskich w ogrodzie Saskim od sumy kosztorysowej rs. 4685 kop. 21.

— Zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla w Dąbrowie odbędzie się d. 28-go października, o godz. 2-jej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa. Prawo głosu mają akcjonariusze, posiadający przynajmniej 20 akcji.

— D. 31-go października, o godz. 8-jej wieczorem, w sali re-sursy kupieckiej, odbędzie się miesięczne zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa ogrodniczego.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra sprawiedliwości d. 4-go października, mianowani: członkiem izby sądowej w Warszawie—nadsekretnarz departamentu mierniczego senatu rządzącego, radca dworu Ekman; nadkompletnym zaś pomocnikiem starszego prokuratora V-go departamentu senatu rządzącego i zarazem zarządzającym wydziałem 2-go departamentu ministerjum sprawiedliwości—członek izby sądowej w Warszawie, rz. r. st. Kotla-rewski, na własne żądanie.

Rozkazem Najwyższym, danym na imię ministra oświaty w d. 5-m października, mianowani: naczelnikiem dy-rekcji naukowej okręgu radomskiego—p. o. inspektora gimnazjum realnego w Warszawie, radca stanu Stefanowicz; naczelnikiem zaś dykcji naukowej okręgu kaliskiego—inspektor seminarjum nauczycielskiego w Łęczycy, r. st. Piaseckij.

Uwolniony od służby na własne żądanie naczelnik dy-rekcji naukowej okręgu kaliskiego, rz. r. st. Carewskij.
(Praw. wiestn. nr. 222 z d. 21-go paźdz.)

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Z wielkiem zdziwieniem wyczytałam w nrze 287-ym pi-sma Twego artykuł p. t. „Filtry”, podpisany „Technik”.

Kilka lat przed rozpoczęciem kanalizacji w naszym mie-scie, jako stała współpracowniczka pisma *Bluszcz*, poświęconego sprawom kobiety, prowadząc w niem dział go-spodarstwa domowego, podałam sposób urządzenia filtru łatwego i najlepszego, sposób dziś dopiero po tylu latach podany przez technika.

Woda wiślana wówczas, głównie na herbatę, była nie-możliwą; czyszczono ją za pomocą białka lub innych tym podobnych przypraw i ja pierwsza, wypróbowałam najdo-kładniej projekt takiego filtru, dany mi przez mego, s. p. Stanisława Ćwierczakiewicza, podałam go dla ogóln-ej wiadomości w *Bluszczu*, następnie zaś w wydawanym przeze mnie od 20-tu lat kalendarzu dla gospodyń w roku 1879-ym na str. 98-iej, powtarzając tenże przepis filtra nawet kilkakrotnie, póki nie otrzymaliśmy kanalizacji za staraniem niezapomnianego prezydenta Starynkiewicza.

Taki jest przebieg filtrów domowych, dziś jako nowość podawanych.

Nowością rzeczywistą w tym kierunku są filtry angielskie zupełnie nowej konstrukcji, nie zajmujące wcale wie-le miejsca, a sprowadzone przez jedną z firm tutejszych, które rzeczywiście zupełnie odrębnym a nieznanym dotąd sposobem wodę filtrują.

Radzę zobaczyć—więcej to zajmie, niż najskrupulatniej-szy opis.

Z szacunkiem

L. Ćwierczakiewiczowa.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 22-im b. m.: „Kraków nie ma szczęścia do uroczystości, zbiorowemi si-lami podejmowanych; pozostawiają one w pamięci uczest-ników jawne lub skryte niezadowolenia, niechęć i kwasy. Gorzej jeszcze, iż uczucia te ujemnej natury całkiem uza-sadnione mają źródło w beztaktach, popełnianych samo-wolnie, a z wiarą, iż nikt za nie nie będzie odpowiedzial-nym. Opinii tej wymowny wyraz złożył Kraków z okazji otwarcia nowego budynku teatru. Po długich naradach komisji zaaprobowała rada miejska postanowienie urzęd-zania bezpłatnego widowiska inauguracyjnego oraz wydania rautu. Do wykonania tych postanowień delegowano cze-rech członków rady. Nietylko w Krakowie, lecz w całej Gali-cji praktykowany jest zwyczaj przyjmowania wszelkich mandatów bez opozycji, ale też i bez poczuwania się do obowiązku ich wypełnienia. Czterej mężowie znaleźli wśród siebie załędwie jednego dobrowolnego ochotnika, który podjął się wykonania uchwały rady miejskiej roze-słania zaproszeń i rozdawnictwa biletów gratysowych na przedstawienie inauguracyjne. A z jaką figlarnością wy-wiązał się z zadania, wystarczy kilka próbek. Zaproszeń rozesłano tak wiele, iż otrzymali je w Krakowie i Lwowie członkowie rodzin dawno... zmarłych, lecz nie otrzymali ich bardzo liczni żyjący. Bez wyjątku za to wszyscy raj-cy w liczbie 60-iu wraz ze swojemi rodzinami zajęli jako gospodarze na tem przyjęciu najlepsze miejsca w sali tea-tru. Ale świetnym był manewr, względem literatów i pu-blicystów zaaplikowany, bo ci od czasów s. p. Zybkiewi-cza nigdy nie posiadali względów rogatekowych dygnitarzy krakowskich. Dano im zaproszenia, lecz bilety, uprawnia-jące do wstępu na przeznaczone w teatrze miejsca, zeska-motowała zręczna jakaś ręka i w nadprzyrodzony chyb-a sposób biletami temi, zarówno jak i dla nieboszczyków przeznaczonemi, obdarzyła tajemnicze damy lub mężczyzn, absolutnie nie wspólnego z literaturą nie mających. Jest to zdarzenie tak wyjątkowe, iż chyba jeden tylko Kraków czemś podobnem może się pochlubić. Z ust prezydenta miasta w mowie, wygłoszonej na akcie otwarcia teatru, ku zdumieniu bardzo szczupłej garstki przedstawicieli publi-

cystyki, padły słowa, brzmiące, jak nieczem nie spowodowana, nieusprawiedliwiona a najniewłaściwsza w danym momencie groźba, zawarta w słowach: „Przeciw wybrykom prasy stanie publiczne sumienie (!), poparte stosowną ustawą...” (!!!). Takiego rodzaju niespodzianek nikt nie przewidywał i nikt nie rozumie. Raut w sali hotelu Saskiego, po widoku urzędników, dał niezłą kolację zimną podrzędnym urzędnikom magistratu, którzy solidarnie zaanektowali bufety, ustępując miejsca wyłącznie rajcom miasta, jako swoim chlebobawcom.”

× Fundacja Thiersa w Paryżu, o której swego czasu tyle mówiono w Europie, przyobiekła się w ciału. Wykończono już całkowicie gmach na rogu alei Bugeaud i ulicy de La Pompe. Wprowadzeniem myśli w czyn zajmowała się siostra żony Thiersa, panna Dosne. Architekt Aldrophe wystawił gmach w stylu Ludwika XV-go, w którym 15-tu młodych uczonych znajdzie utrzymanie i środki pomocnicze, aby nie im nie stawało na przeszkodzie do pracy naukowej. Oprócz całkowitego utrzymania, każdy z pensjonarzy pobierać będzie 1800 fr. rocznej pensji. Do przyjęcia potrzeba: być francuzem, odbyć powinność wojskową, mieć stopień doktora lub co najmniej licencjata jednego z fakultetów, wreszcie otrzymać nagrodę Akademii nauk za pracę specjalną. Komisja, decydująca o przyjęciu kandydata, składa się z pp. Barthelemy St. Hilaire, Grearda, wicerektora uniwersytetu paryskiego, Ancoca, i Jerzego Picota, członków Akademii nauk. Pensjonarze fundacji Thiersa obowiązani są przestrzegać następującego regulaminu: po śniadaniu każdy może robić z czasem, co mu się podoba, z warunkiem, aby był z powrotem o godzinie 10-iej wieczorem. Wyjątek w tym względzie stanowią otrzymujący pozwolenie udania się do teatru. Mogą przyjmować krewnych i znajomych w sali przyjęć i w ogrodach. Pensjonarze nie mają prawa współpracowania w gazetach. Pensjonarz w zakładzie pozostawać może przez trzy lata. Dyrektorem fundacji Thiersa został Barthelemy Hauréau, słynny publicysta, tłumacz „Gallia Christiana” benedyktynów, obecnie starzec 82-letni.

× Ostatnie chwile. Karol Gounod dwukrotnie już miewał ataki apoplektyczne, tak jednak słabe, iż na pozór obaw nie budziły. Na dwa dni przed śmiercią mistrz był w towarzystwie syna na mszy w kościele parafialnym w St. Cloud, kędy od czasu do czasu grywał na organach. Tym razem jednak nie wchodził już na chór. Wezwał tylko do siebie organistę miejscowego, młodego a bardzo zdolnego wychowanka konserwatorium paryskiego, i zaprosił go na śniadanie do swojej willi. Po śniadaniu rzekł: „Wiesz, mój chłopcze, iż tej zimy w konserwatorium wykonywać będą *Requiem* moje. Chciałbym, abyś z partyjki zrobił mi wyciąg fortepianowy. Chodźmy do fortepianu, dam ci nieco wskazówek”. Gounod usiadł sam przy pianinie, grał i śpiewał, otoczony rodziną, gdy córka przewracała nuty, a młody organista z namaszczeniem słuchał wskazówek mistrza. Po godzinie Gounod rzekł, iż ma dosyć, że zasłużył na partję domina, poczem z fajką w ustach przysiadł się do żony. Po ukończonej partji domina powstał z fotelu, podszedł do półki z nutami, gdzie leżała partytura *Requiem*, przez kilka minut przewracał kartki zeszytu, następnie z partyturą w ręku podszedł do maleńkiej szafki. Nagle stanął, fajka wypadła mu z ust. Obecni podbiegli i pochwycili starca, zanim stracił równowagę. Zniesiono tknętego atakiem apoplektycznym na łóżko, gdzie już nie wymówił ani jednego słowa. Otwierał od czasu do czasu oczy, ale nikogo nie poznawał. Pierwszą depezę kondolencyjną po śmierci mistrza otrzymała rodzina od hrabiny Paryża, następnie od królowych belgijskiej i hiszpańskiej. Ostatniem dziełem Gounoda jest *Ave Maria*, rzecz, skomponowana na dzień urodzin córki, baronowej Lassus, w d. 30-ym września.

× Siedemnasty prawnik. Z okazji urodzin syna następcy tronu rumuńskiego jeden z dzienników angielskich przypomina, iż niemowlęce książętko jest siedemnastym z rzędu prawnikiem królowej Wiktorji angielskiej. Dziecię przyszło na świat w rocznicę ślubu królowej z księciem Albertem.

BANKI MYDLANE.

Monolog zapożnane go genjusza.

„Nie idzie mi jakoś z tą moją literaturą! Miesiąc co temu napisałem artykułik humorystyczny. Niosę rękopis do jednej redakcji pisma humorystycznego—odrzucają, niosę do drugiej—odrzucają, niosę do trzeciej—odrzucają. Co u diabła! No, myślę sobie, spróbujmy sił w belletrystyce. Przerabiam mój artykułik humorystyczny na romans historyczny w pięciu częściach i oddaję do dziennika, poświęcającego wiele miejsca belletrystyce—odrzucają. Idę do drugiej redakcji—odrzucają, idę do trzeciej—odrzucają. Siadam tedy i przerabiam mój romans historyczny na studjum psychologiczne. Odrzucają. Wówczas przychodzi mi na myśl, że prawdziwym moim powołaniem jest poezja. Przerabiam moje studjum psychologiczne na poemat. Odrzucają... To nic. Spróbujmy szczęścia w dramacie. Przerabiam mój poemat na dramat w pięciu aktach i rozpoczynam wędrówkę po teatrach. Odrzucają. Przerabiam dramat pięcioaktowy na jednoaktowy wodewil. Odrzucają. Przerabiam wodewil jednoaktowy na tragedję siedmioaktową. Odrzucają. Przerabiam tragedję siedmioaktową na farsę trzyaktową. Odrzucają. Aha! Już

wiem: przerobię moją farsę trzyaktową na pantomimę i oddam ją dyrektorowi cyrku. Aby tylko nie zapomniał zastrzedz sobie zwrot rękopisu!...

Strasziwa ballada.

Trzech się mędrców aż zebrali,
Mędrców smętnych lic.
Od dni paru nie nie jedzą
I nie piją nic,
Nad myśleniem jeno trawiają
Mózgi, siły, czas,
By zrozumieć dekadenta,
Co niedawno zgasł.
Jeden zwłaszcza wiersz jest trudny.
Sieć, i pał, i rąb—
Choćbyś głowę miał, jak becza,
Zrozumieć ni w ząb!...
Ten to mówi, ten znów owo.
Trzeci znów sio,
Sto już wersyj wymyślił,
Komentarzy sto.
Wreszcie jeden, śnać od innych
Bardziej *sana mens*,
„Dekadencie!—woła—zjaw się,
Daj zagadki sens!”
Huknął piorun, ziemia jęła,
Gdzieś tam zapiał kur,
Dekadencki duch wnet spłynął
Z nad jesiennych chmur.
Mędrzy z strachu aż pobledli,
Każdy wstrzymał dech,
A dekadent rzekł do mędrców
Spracowanych trzech:
„Dajcież pokój komentarzom,
Mędrzy smętnych lic:
Ja w tem miejscu, daję słowo,
Nie myślałem nic...”

— Z okoliczności odbytych w d. 23 b. m. zaślubin syna swego dr. praw p. Jana Przeworskiego, z panną Stanisławą Eiger, córką Franciszki i nieżyjącego Jakóba, p. Juliusz Przeworski złożył rs. tysiąc na rozmaite cele i instytucje dobroczynne w Warszawie.

Na wpisy dla uczniów.

Posłaniec № 230 tytułem kary kop. 40.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze

Szczepan rs. 1 kop. 50.

Dla najuboższych.

R. rs. 1.

Dla ubogich uczniów.

A. Żeliszewski dwa szyniele, od Driga prosiąc o modlitwę na intencję dobrej nauki.

Na dom zarobkowy.

Od Emiljana i Wacława C. rs. 10, prosiąc o modlitwę za dusze s. p. Kazimierza, Witolda i Balbiny.

Nekrologja.

S. + P.

ANTONI WNOŃROWSKI,

LEKARZ.

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 25-go października 1893 r., przeżywszy lat 44. Pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 26 b. m. (we czwartek), o godzinie 11-iej przed poł. i dnia 27 b. m. (w piątek), o godz. 11-iej przed poł. w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 27 b. m. (w piątek), o godz. 2-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4694

+ S. p. Adolf Blumberg,

agent Towarzystwa misyjnego londyńskiego.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu. Pograżone w głębokim smutku córki, zięciowie, wnuczki i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno, w piątek, o godz. 3-iej po południu na cmentarz tegoż wyznania. —4684

S. + P.

Janina Sobolewska,

córka inżyniera, po ciężkiej chorobie, dnia 25 b. m., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w 15-ej wiosnie życia. Stroskani rodzice, babka, brat i rodzina zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27-go b. m., t. j. w piątek, o godzinie 10 i pół zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4690

+ Za duszę

s. p. Miłosława Burzyńskiego,

doktora medycyny,

zmarłego w dniu 28-ym września 1893 r. w Wenecji, odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w piątek, dnia 27-go października, o godz. 10-iej zrana, na którą w ciężkim pograżeniu smutku wdowa, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Zwłoki do kraju wkrótce sprowadzone będą. —4685

+ W dniu 27-ym b. m., to jest w piątek, o godz. 10-iej zrana, w kościele po-bernardyńskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Marjana Karola Jankowskiego,

na który to smutny obrządek, w żalu pozostała żona wraz z dziećmi i siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4688—

W sobotę, dnia 28-go października, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, za spokój duszy

S. P.

Kazimierza Zakrzewskiego,

INŻYNIERA,

po którym nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —4687

+ W dniu 27-ym października, to jest w piątek, jako w dzień imienin

s. p. Sabiny z ROSENGARDT SLANKI,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostałe dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 4692

+ Dnia 28-go października, w sobotę, w rocznicę śmierci

s. p. Ludwika Siekierskiego,

sędziego apelacyjnego, odbędzie się o godzinie 10-iej zrana nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marj Panny na Lesznie, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza krewnych i życzliwych. —4676—

+ W dniu 28-ym b. m., jako w rocznicę imienin, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana, za dusze

s. p. Tadeusza i Reginy Wieniawskich,

oraz s. p. Tadeusza Wieniawskiego (syna). —4677

+ W piątek, dnia 27-go b. m., jako w rocznicę śmierci

s. p. Karola Reinharda,

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana. —4674

+ Jutro, to jest dnia 27-go października, jako w rocznicę śmierci

s. p. Cezarego Dawidowskiego,

b. radcy magistratu warszawskiego, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. 9-iej zrana, nabożeństwo żałobne za jego duszę, na które wdowa z rodziną zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —1190—

+ Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., jako w 19-tą rocznicę śmierci

s. p. Adama Wojciechowskiego,

b. członka senatu, odbędzie się o godz. 10-iej zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —4678—

Układy celne.

Gazety finlandzkie poruszyły kwestję zawarcia przez Rosję traktatu handlowego z Hiszpanją, z którą Finlandja prowadzi obszerny handel.

Z Berlina donoszą do dzienników russkich, że w d. 21-ym b. m. podpisany został traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rumunją.

Nowosti zwracają uwagę na następującą notatkę, jaka pojawiła się świeżo w *Nation*. Ztg.

Rozeszła się pogłoska, że komisarze russcy zamierzają opuścić Berlin, udając się do Petersburga po nowe instrukcje. Jak sprawdziliśmy, wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Widocznie pogłoski te wychodzą z zainteresowanych kół russkich, które w ten sposób pragną wywrzeć presję na rząd niemiecki.

Korespondent berliński *Građanina* pisze do wzmiankowanego dziennika w sprawie rokowań celnych:

„Organy urzędowe niemieckie pociągnęły z zaprzeczeniem pogłoskę, jakoby rokowania celne miały przeciągnąć się do wiosny r. p., tymczasem zaś z najzupełniej wiarododnego źródła dowiadujemy się, że układy idą bardzo wolno. Dotychczas nastąpiło zaledwie pierwsze czytanie. W bieżącym tygodniu zacznie się drugie czytanie, t. j. roztrząsanie 76 punktów żądań niemieckich. Wobec tej powolności, z jaką całą sprawę prowadzi ze strony niemieckiej, można śmiało powiedzieć, że na drugim czytaniu upłynę całe miesiące, ile zaś czasu zajmie główna potyczka czyli trzecie i ostatnie czytanie.—Bóg to raczy wiedzieć. Ze układy bądźco bądź nie ukończą się przed Bożem Narodzeniem, widać z tego, że, jak to już

dziś widać, parlament w tym roku zwołany będzie późno, a mianowicie w pierwszych dniach grudnia, a przed Bożem Narodzeniem roztrąsane być mają przedewszystkiem budżet i projekty nowych podatków. Kiedy się czyta wiadomości w gazetach tutejszych o rokowaniach, doprawdy wydziwić się nie można, jak niemcy pedantycznie wszystko prowadzi. Do rozstrzygnięcia różnych kwestyj specjalnych, dotyczących układów, utworzone zostały i Zollbeirath i jeszcze jakaś komisja, i Ausschuss i nareszcie konferencja. Zanim zaś dojdzie jaka kwestja do konferencji, obrabia ją po drodze 25 instancyj. Toż to dopiero niemcy muszą się obawiać, aby ich Rosja nie oszukała."

Nowosti otrzymują pod d. 19-ym b. m. następującą wiadomość z Berlina:

"Pogłoski, iż obrady konferencji celnej ukończą się dopiero około świąt Bożego Narodzenia, a co za tem idzie, sam traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rosją nie może być zawarty przed początkiem roku przyszłego i to jedynie w razie pomyślnego skutku rokowań, zaczynają budzić pewne wzburzenie w miejscowych sferach kupieckich. Kupcy i przemysłowcy nie wiedzą, co mają począć przed zawarciem traktatu? Dzięki istnieniu u nas cel różniczkowych na przywożone z Niemiec i na niemieckich okrętach towary, niemieckie sfery kupieckie i przemysłowe znajdują się w warunkach znacznie gorszych w porównaniu z kupcami innych państw. Aby zachować sobie te rynki, są one zmuszone ponosić znaczne straty aż do czasu przywrócenia normalniejszych stosunków handlowych. Ale mimo wszelkich usiłowań firm handlowych i przemysłowych niemieckich ku utrzymaniu rynków russkich, firmy te zaczynają coraz bardziej się przekonywać, że nie są w stanie wytrwać dłużej w tej sytuacji z jednej strony dlatego, że handlując nie chcą zawierać wątpliwych transakcyj z firmami niemieckimi, zaczynają zarywać swoje stosunki z Niemcami i próbują zawiązywać stosunki handlowe z firmami innych krajów.

Nie dziw zatem, że pogłoski o powolności układów celnych niepokoją sfery przemysłowe Niemiec, a w gronie tych ostatnich coraz częściej i częściej zaczyna ujawniać się zdanie, iż byłoby bardzo pożądanem wprowadzenie pewnego środka czasowego, w celu ułatwienia stosunków handlowych z Rosją. Jako jeden z tych środków wymieniają ustanowienie stałej waluty rubla russkiego w złocie w nadziei, że polepszenie kursu faktycznie ułatwi Niemcom ponoszenie ciężaru cel. Zresztą *Kreuz Ztg.*, pochwytyując tę myśl, domaga się, żeby w przyszłym traktacie celnym był ustanowiony stały kurs rubla. Jest to żądanie niemożliwe do zadosyćczynienia, ponieważ ustanowienie stałej waluty jednostki pieniężnej równałoby się zrzeczeniu obydwóch mocarstw korzystania w przyszłości z polepszenia własnych warunków finansowych."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż z początkiem r. p. formalności celne, połączone z odbieraniem towarów zagranicznych z komór, mają być znacznie zmniejszone.

Petersb. wiedz. donoszą, iż wobec przewidywanej dość długiej nieobecności w Petersburgu wicedyrektora departamentu handlu i rękodzieł, rz. r. st. Timirazjewa, a jednocześnie wobec projektu rozszerzenia wzmiankowanego departamentu postanowiono utworzyć drugą posadę wicedyrektora, na którą powołany został w tych dniach starszy sekretarz senatu, Michniewicz.

Nowosti zwracają uwagę na następującą notatkę z charakterem urzędowym, wydrukowaną w *Koenigsb. Hartungsche Ztg.*

"Rozumie się samo przez się, że na zasadzie rezultatów dotychczasowych rokowań, które były obecnie przedmiotem rozpraw w komitecie rady celnej, nie podobna robić wniosków co do powodzenia lub niepowodzenia układów. Ani jedno ani drugie mocarstwo nie wypowiedziało dotychczas ostatniego słowa. Zresztą układy handlowe muszą być prowadzone po handlowemu, a zatem nie może obejść się tutaj bez targu."

Birż. wiedz. otrzymują wiadomość z Berlina, że w d. 19-ym b. m. sprzedano tamże część ładunku żyta russkiego dla jednego z młynów berlińskich po 87½ marek cif. Hamburg.

Jak donoszą *Birż. wiedz.*, ruch towarów z Rosji nieustannie ożywia się na kolei malborsko-mławskiej. Od d. 13—17 b. m. na kolej tę zdano 663 wagony z towarem, w d. 18-ym zadeklarowano nowych 140 wagonów ze zbożem.

Zbiór taryf ogłasza, że od d. 21-go b. m. opłata od przewozu towarów zbożowych z stacji kursko-kijowskiej (dystans Kursk—Krut) do Gdańska przez Ki-

jów-Kowel-Warszawę obliczana będzie według normy dla najkrótszej odległości.

Jak donosi *Now. wr.*, do traktatu handlowego russo-tureckiego ma być włączony paragraf o przepuszczeniu bez przeszkody przez Bosfor i Dardanelle takich okrętów handlowych, których ładunek ma składać się z materiałów wojennych. W traktacie paryskim niema żadnych ograniczeń pod tym względem, a Porta wyraża swoją zgodę na włączenie do traktatu wymaganego przez Rosję artykułu o okrętach handlowych russkich z ładunkiem wojennym.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Powstał zamiar urządzenia domów roboczych w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie i Płocku.

WYBORY PRUSKIE.

Wrocław 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Komitet wyborczy socjalistów szląskich ogłosił odezwę, w której wzywa swoich stronników do głosowania na kandydatów richterowskiej partji wolnomyślniej. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Wielkie zgromadzenie wyborców w Opolu postawiło kandydatury do sejmu pruskiego majora Szmuli i kandydata centrum Nadbyla. Uchwały te wynikły z kompromisu pomiędzy miejscową ludnością polską a zarządem stronnictwa centrum.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj toczyły się dalsze narady niemieckich ministrów skarbu w sprawie projektów podatkowych.

KONFERENCJE PODATKOWE.

Berlin 26-go października. (T. pr. Kur. W.)—Konferencje ministrów skarbu zakończyły się wczoraj. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* donosi, że projekty podatku stempowego i tytoniowego jednomyślnie uchwalono. Z tego ostatniego oczekują rocznego dochodu 108 milionów marek. Co do podatku od wina projektowane są niektóre zmiany. W sprawie premjum gorzelnianego 40 milionów oświadczył pruski minister skarbu, Miquel, że jest ono koniecznem dla południowo-niemieckich gorzelników. W razie uchwalenia przez parlament podatku tytoniowego wszelkie zapasy fabrykatów tytoniowych ulegną opodatkowaniu, aby zapobiedz spekulacjom oszukańczym.

OPOZYCJA BAWARSKA.

Monachjum 26-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Prezes ministrów bawarskich, Crailsheim, odpowiedział w wydziale krajowym na ostatnie zarzuty, że ostatnia reforma wojskowa była konieczną dla Niemiec; załatwienie kwestji finansowej od razu okazało się niemożliwem. Zarzuty przeciw polityce państwa są równie obrażające, jak bezpodstawne.

RZECIE W CHINACH.

Londyn 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Bureau Reutersa* donosi z Szanghaju: Ciało dyplomatyczne w Pekinie przesłało drugą notę do chińskiej rady stanu (Czung-Li-Yamen) w sprawie wyrznięcia misjonarzy szwedzkich w Sung Pu. Nota użala się na postawę zajętą przez wicekróla prowincji, Czang-Czi-Tung; urzędnicy chińscy nie trzymają się rozporządzenia cesarskiego z d. 13-go czerwca 1891-go r., skutkiem tego wszystkim chrześcijanom, mieszkającym w Chinach, grozi niebezpieczeństwo.

BIL SHERMANA.

Londyn 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Times* donosi z Filadelfji: Spodziewają się bezwarunkowego zniesienia bilu Shermana, gdyż senatorowie republikańscy, będący zwolennikami srebra, okazują gotowość do zaniechania dalszego oporu. *Daily News* dowiadują się z Nowego Jorku, że większość za zniesieniem bilu wprawi cały świat w zdumienie swoją niespodziewaną siłą. Demokraci obawiają się wyniku wyborów listopadowych, jeżeli uregulowanie sprawy srebra do tej pory nie nastąpi, i przewidują zawieszenie bilu przez prezydenta, jeżeli senat odmówi jego zniesienia. Głosowania w senacie spodziewają się za tydzień.

Waszyngton 25-go października. (Tel. pr. K. Warsz.)—Senatorowie demokratyczni, którzy byli za kompromisem w sprawie srebrnej, oświadczają, iż gotowi są obecnie głosować za zniesieniem bilu Shermana, nie chcąc, aby uchwała w tej mierze zapadła większością głosów republikańskich. Straciłby oni w takim razie całą powagę u swojego stronnictwa.

WOJNA Z MAROKKIEM.

Madryt 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Generał Margallo zniszczył oszańcowania kabylów koło Melilli, nie natrafiwszy u nich na opór.

WOJNA KOLONIALNA

Londyn 26-go października. (T. p. K. W.)—Rząd zapewnia, że pogłoski o różnicy zdań pomiędzy gubernatorem kolonii Przylądka, Lochem, a prezesem ministrów, Rhodesem, z powodu wojny z matabelesami, są nieuzasadnione. Rząd nie będzie wcale sprzeciwiał się rozbiciu Lobenguli, nie chcąc pozbawiać angielskiej kompanji południowo-afrykańskiej owoców jej zwycięstw. Rząd zastrzega sobie tylko wpływ przy zawarciu pokoju. Oświadczenie to wywarło powszechnie dobre wrażenie.

CHOLERA.

Lwów 26-go października. (T. p. K. War.)—W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało w Galicji na cholere osób 7, zmarła jedna.

Budapeszt 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało na Węgrzech osób 45, zmarło 29.

ZBIÓR KAWY.

Amsterdam 26-go października. (T. p. K. W.)—Depsza urzędowa z Batawji donosi, że zbiór tegoroczny kawy na Jawie wynosi tylko 71,768 pikolów, ledwie dziesiątą część cyfry zeszłorocznej.

Wiedeń 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Słychać, że kluby lewicy, hr. Hohenwarta i galicyjski porozumiewają się celem obalenia hr. Taaffego.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Podczas defilady paradnej pułków gwardyjskich na cześć arcyksięcia Albrechta na czele pierwszego pułku gwardji szli: następca tronu pruskiego i książę Eitel Fryderyk.

Berlin 26-go października. (Tel. pr. K. War.)—Wczoraj w Poczdamie odbył się wielki obiad galowy na cześć arcyksięcia Albrechta. Podczas śniadania w Nowym Pałacu poczdamskim cesarzowa siedziała po prawicy arcyksięcia Albrechta, po lewicy książę Henryk pruski. Naprzeciw arcyksięcia siedział cesarz Wilhelm.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. K. W.)—Księżna Władysławowa Czartoryska, z domu Malgozata księżniczka Bourbon-Orléans, zmarła.

Paryż 26-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—*Figaro* donosi, że na południowej granicy Algieru stoi 3,000 żołnierzy francuskich dla ewentualnego obsadzenia Tnatousen (?).

Berlin 25-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ruble w gotówce 212 25 (wczoraj 211.60)
Ruble na dostawę 212 00 (wczoraj 211.50)

Z sądów.

Teściowa trucicielka.

W I-ym wydziale karnym sądu okręgowego tutejszego roztrąsana była wczoraj sprawa 64-letniej właścianki ze wsi Rudy-Grzybek, pow. błońskiego, Rozalii Chochlaczowej, oskarżonej o rozmyślne otrucie zięcia swojego, Juliana Bozlera.

Okoliczności sprawy tej przedstawiają się, jak następuje:

D. 2-go lutego r. h. J. Bozler zmarł i został pochowany zaraz nazajutrz. Atoli w kilka tygodni potem, skutkiem krążących po okolicy głuchych wieści, jakoby nieboszczyk „skończył nie swoją śmiercią”, władze zarządziły ekshumację zwłok. Część wnętrzości wyjęto i poddano rozbirowi chemicznemu, który wykrył w żołądku denata wielką dawkę arszeniku. Natomiast sekcja sądowo-lekarska nie wykazała w organizmie żadnych takich zmian patologicznych, jakie otrucie arszenikiem zwykle wywołuje, i stwierdziła jedynie ostry stan zapalny kiszek i żołądka, wywołany, prawdopodobnie, jak orzeczone przy sekcji, częstem i nadmiernem używaniem trunków, tudzież zaziębieniem.

Bądź jak bądź wyniki analizy chemicznej dały pocho-
do dalszego śledztwa, które ostatecznie wskazało na Cho-
chłaczową, jako na domniemaną sprawczynię otrucia.

Wedle zeznań świadków, Bozler przed dwoma laty oze-
nił się „dla pieniędzy” z „głupowatą” córką Chochłaczow-
wej i wraz z żoną zamieszkał u teściowej, która go bardzo
lubiła, i od której często pomocy materialnej doznawał.

Przed rokiem jednak, kiedy ustawiczne żądania pienię-
dzy ze strony zięcia zaczęły od czasu do czasu zakłócać
harmonję domową, Bozler opuścił żonę i wyniósł się do
Warszawy, często wszakże dojeżdżając ztamtąd do Rudego-
Grzybka. Spotykały go tutaj zwykle ciężkie „kazania”
ze strony teściowej, gdyż mówiono o nim powszechnie, że
pije i trwoni pieniądze z kochankami. Pomimo to Bozler
do żony i teściowej stale przyjeżdżał, a Chochłaczowa do-
pomagała mu wciąż wedle możliwości, namawiając przytem,
by pozostał z niemi.

Na tydzień przed śmiercią B. był w Grzybku, gdzie te-
ściowa, jak zwykle, podejmowała go bardzo gościnnie, a
po odejściu jego, wedle opowieści świadka Radłowskiego,
wykrzyknęła: „Boże! Boże!” Tymczasem Bozler, u-
szedłszy załadował kilka worków w kierunku stacji kolei, po-
czuł się słabym i wrócił do Chochłaczowej, gdzie porwały
go boleści, trwające bez przerwy przez 6 dni, to jest do
zgonu. W ciągu choroby kilkakrotnie podobno żądał dok-
tora, lecz Chochłaczowa odmawiała, tłumacząc się bra-
kiem funduszy.

Na drugi dzień po śmierci Bozlera, Chochłaczowa była
u księdza-dziekana i, wyraziwszy przed nim obawę, czy
czasem chory nie umarł na cholere, otrzymała skntkiem
tego pozwolenie natychmiastowego pochowania zwłok. Po
pogrzebie, jak wieść niesie, była podobno wielce urado-
wana, a i później mawiała jakoby często, że „uprosiła so-
bie zgon zięcia...”

Jedną z właścianek miejscowych, Janiszewska, zeznała
nawet na śledztwie pierwiastkowem, jakoby oskarżona ode-
zwała się wprost, iż „zmarowała Bozlera”, ale w obliczu
sądu J. cofnęła to zeznanie. Dodajmy, że stwierdzono
posiadanie arszeniku przez Chochłaczową, która na dwa
miesiące przed zgonem B. kupiła go była od młynarza,
jako truciznę na szczury, i która zresztą większą część je-
go oddała jednej z sąsiadek.

Oto i cały, zgoła, jak widzimy, nie obfity zasób poszlak
przeciwko oskarżonej, której wina zdawała się tembardziej
trudną do zrozumienia, ponieważ, wedle jednomyślnej opi-
ni „całej gromady”, była to kobieta bardzo dobrego ser-
ca, łiciściwa i uczynna, dla zięcia zaś swojego zawsze
przychylna być się zdawała.

Oprócz świadków, wezwano do sprawy dwóch lekarzy-
ekspertów.

Z nich doktor Nencki, na tle wyników analizy chemicz-
nej stwierdził obecność arszeniku w żołądku trupa. Dru-
gi zaś ekspert, dr. Zawadzki, podał w wątpliwość sam
fakt otrucia, ze względu na brak odpowiednich zmian pa-
tologicznych w organizmie denata, tudzież na zbyt prze-
wlekły przeciąg choroby, wobec tak ogromnej dozy arse-
niku, jakaby zażyć był musiał nieboszczyk, skoro, pomi-
mo długotrwałej djarji i torsyj, pozostać miało w żołądku
12—14 gran arszeniku. Jednocześnie dr. Z. uwydatnił,
że Janiszewska, która była obecną przy owym pożegna-
nym „poczęstunku”, nie czuła wcale zapachu czosnku, za-
pach zaś ten konieczne istniećby musiał, gdyby Chochła-
czowa dawała Bozlerowi arszenik w gorącej jajecznicy.
W ogóle zatem dr. Z. odrzucał domniemanie otrucia i o-
pierając się na wynikach sekcji, przypisywał śmierć dena-
ta zapaleniu żołądka i kiszki, spowodowanych nałogowem
pijaństwem i zaziębieniem.

Na tem zamknięto śledztwo główne i przystąpiono do
rozpraw.

Prokurator w krótkim przemówieniu, opierając się na
rezultatach rozbioru chemicznego i upatrując pobudkę
zbrodni w chęci Chochłaczowej pozbycia się zięcia-utra-
cjusza, wniósł o skazanie podsądnej i zastosowanie kary
z art. 1453 kod. karn.

Przeciwnie obrona z wyników protokołu sekcji i z wnio-
sków eksperta, dra Zawadzkiego, czerpała asumpt do za-
kwestjonowania samego aktu otrucia Bozlera. Zaznacza-
jąc zaś jednocześnie nieposzlakowany żywot Chochłaczow-
wej i zupełny brak z jej strony poszlak do zbrodni i cha-
rakteryzując wrzeczne poszlaki winy, jako owoc częstej
gadaniiny wiejskich plotkarek, obrońca prosił o uniewin-
nienie oskarżonej.

Sąd, po kilkunastominutowej naradzie, orzekł winę Cho-
chłaczowej w zarzucie rożmyślnego morderstwa i skazał
ją na pozbawienie wszystkich praw stanu i 10 lat robót
ciężkich a następnie osiedlenie na zawsze w Syberji.

Fr. N.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały
kursy 211.50 i 211.75, co się równa kursom 47.27½
i 47.20 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze
rozpoczęło obroty kursem 47.27½ (odpowiadającym kurso-
wi 211.50 m. bez kosztów) za Berlin wplątowny i podniosło
tę cenę wobec niewielkiej liczby oddawców do 47.35 (t. j.
211.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop.
i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego

na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele.
Zamieniano dostawy trzymiesięczne na Berlin wplątowny
z dopłatą do tego ostatniego 7½ lub 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obra-
cano po 47.27, 47.30, 47.32½ i 47.35, przeważnie je-
dnak po kursach 47.30 i 47.32½. Londyn krótki kupowa-
no po 9.55. Za Paryż krótki osiągnęto 38.12½ i 38.15.
Wiedeń krótki nabywano po 75.85.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.42½, za
Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń
krótki 76.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%,
w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian.
Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.—, wzglę-
dnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek
wschodnich nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% z r.
1887 I-ejserji ceniono po 94.— i po 93.50 za trzy pozo-
stałe serje, a zabrano kilka tys. I-ej s. po 93.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po
99.75 i po 98.60 listy 4½% zastawne ziemskie, a umie-
szczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 99.60, oraz kil-
kanaście tysięcy 4½% listów po 98.35, 98.40, 98.45 i po
98.50.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.—
I-ej serji, po 100.75 II-ej s., po 100.50 III-ej, po 100.30
IV-ej s. i po 100.10 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprze-
dano kilkanaście tys. dwóch najmłodszych serji po 99.80,
99.85 i 99.90.

W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zast. miasta
Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej ser. po 99.20, a kupiono kilka
tys. III-ej i VI-ej s. po 99.—.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można
było dostać po 100.—, bez ruchu.

Ulokowano kilkanaście akcji Towarzystwa połudn.-rus-
kiego dniewprowskiego metalurgicznego po 930.—, kilkana-
ście akcji Banku handlowego w Warszawie po 424.—,
kilkanaście akcji warszawskiego Banku dyskontowego po
367.— kilkanaście akcji Tow. zakładów górniczych Stara-
chowickich po 146.—, oraz kilkanaście akcji Tow. zakła-
dów przedz. bawełny, tkalnic i blecharni w Zawierciu po
472.—, przy chęci otrzymania po 475.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54½. Zapłacono za
kilka tysięcy guldenów austriackich w gotówce po 75.70
i 75.85.

Godzina 12-ta. Uspokojenie giełdy dla walut obcych
mocno, wyciekające.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. 11.30⁷
do 11.35⁹ netto. Wiadro 78%, rs. 9.— do rs. 9.04—
2%. Dowozy świeżej okowity są liczne. Uspokojenie
słabe. W. O.

— Komitet giełdowy warszawski wydał następujące
rozporządzenie, celem usunięcia pokątnego maklerstwa na
giełdzie:

„Komitet giełdowy warszawski ma zaszczyt przypomnieć
pp. członkom Zgromadzenia giełdowego, iż nieprawne ma-
klerstwo i zwracanie się do pośrednictwa pokątnych ma-
klerów w transakcjach handlowych, jest prawem wzbro-
nione, i że winni, niezależnie od odpowiedzialności karnej
z mocy punktu 3 prawa z d. 20-go czerwca r. b., podlega-
ją z postanowienia Komitetu giełdowego, pozbawieniu pra-
wa odwiedzania zebrania giełdowych na termin do jednego
roku.

Pp. maklerzy przysięgli są prosić, aby o wszelkich
przekroczeniach prawa Komitet zawiadamiał zechcieli.

Przytem Komitet ma zaszczyt zwrócić uwagę, iż w myśl
wprowadzonego w wykonanie z d. 13-go października r. b.
regulaminu giełdy, członkowie Zgromadzenia są material-
nie i moralnie w zupełności odpowiedzialni za wszelkie
czynności na giełdzie swoich przedstawicieli i urzędników
do pomocy, jak również i za osoby jednorazowo przez nich
na zebranie giełdowe wprowadzone, i wskutek tego, w ra-
zie popełnienia przez osoby te przekroczenia nieprawego
maklerstwa lub udziału w transakcjach przez maklerów
pokątnych, ulegać będą na równi z niemi rygorowi, wyni-
kającemu z władzy punktu 3 prawa z d. 20-go czerwca
r. b., Komitetowi giełdowemu nadanej.”

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26-ym
października.—Dostawy ziarna w dniu dzisiejszym były jesz-
cze mniejsze. Pszenicy zaofiarowano tylko 400 korey, przy
uspokojeniu wyciekającym i braku wyborowego ziarna, ku-
powano białą po 5.85, pstrą po 5 rs. Uspokojenie dla żyta co-
kolwiek mocniejsze, dowozy wynosiły 700 korey, wyborowy
towar sprzedawano po 4 rs. do 4.10, średni po 3.65 do 3.85 i
3.90. Owsa nadesłano tylko 100 korey, sprzedawano stosownie
do gatunku po rs. 2 kop. 50 do 2.75.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym października.—
Dowóz zboża na targ zmniejszył się, wynosił dziś bowiem tyl-
ko 12 wagonów, z których 2 wagony było owsa, 1 gryki, 8 je-
czmienia i 1 wagon kaszy jaglanej. Ogólna tendencja targu
spokojna, ceny utrzymały się na wczorajszym poziomie. Dla
żyta uspokoienie było słabe, kupowano wyborowe po 66 do
67½ kop., średnie po 63 do 65 kop. Owies spokojni, wybo-
rowych gatunków brak na targu już od pewnego czasu. Za do-
bre płacono po 83—86 kop., średnie po 76 do 82 kop. i ordyna-
ryjne po 69 do 74 kop. Gryka przy spokojnej tendencji osią-
gała 80 do 82 kop. Jęczmień na paszę płacono po 55—64 kop.,
browarni gatunkami obrotów niedokonywano. Dla kaszy
jaglanej uspokoienie było spokojne, płacono względnie do do-
broci ziarna 75 do 84 kop. Za tak zwaną petersburską osiąga-
no do 105 kop.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolej
warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25-go października 1893 r.

| | wyszło: | przyszło: | pozostaje: |
|----------------------------|---------|-----------|------------|
| | wag. | wag. | 4 wagonów |
| Żyta | — | 11 | 153 |
| Owsa | 9 | — | — |
| Maki żytniej | — | — | — |
| Maki pszennej | — | — | 4 |
| Kaszy jaglanej | 2 | 4 | 29 |
| Kaszy gryczanej | — | — | 1 |
| Ryżu | 1 | — | 9 |
| Pszenicy | — | 5 | 82 |
| Jęczmienia | — | 3 | 111 |
| Grochu | — | — | — |
| Gryki | — | — | 1 |
| Cebuli | — | — | — |
| Fasoli | — | — | 2 |
| Łoju | — | — | — |
| Makuchów | — | — | — |
| Maki kartoflanej | — | — | — |
| Kukurydzy | — | — | — |
| Soli | — | 3 | 11 |
| Rodzenków | — | — | 1 |
| Zelaza | — | — | — |
| Tranu | — | — | — |

Razem 12 wag. 26 wag. 358 wagonów.

Nafta. W Caryynie naftę w towarze loco ciągle jeszcze
po 17 do 17½ kop. bez kosztów otrzymać można, tendencja
jest trochę meniejsza. Na dostawę żadnych transakcyj się
nie dokonywa. W Warszawie sprzedają nadal po rs. 1 kop.
23 za pud franco rezerwoar z akcyzą.

Cement. Położenie rynku przez ostatni tydzień w niczem
się nie zmieniło i porwa już prawdopodobnie do końca sezo-
nu; przy zmniejszającym się co prawda naprężeniu, gdyż za-
potrzebowanie wkrótce zacznie się zmniejszać.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 26-go
października r. b.

| | Barom. | Włg. | Wiatr | Temp. C. | Temp. R. |
|------------------|-------------------------------------|------|-------|----------|----------|
| D. 25-go g. 9 w. | 754.6 | 85 | PdZ | 6.8 | 5.4 |
| D. 26-go g. 7 r. | 749.9 | 84 | PdZ | 4.8 | 3.8 |
| g. 1 pp. | 747.7 | 62 | PdZ | 13.0 | 10.4 |
| W ciągu d. 25-go | Temperatura najniższa C. 6.2=R. 4.6 | | | | |
| b. m. | najwyższa C. 8.8=R. 7.0 | | | | |
| | Wysokość wody spadłej mm. — | | | | |

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 24-go paździer-
nika r. b., godz. 7 rano.

| Stacje | Stan barom. | Temperatura | Wiatr | Stan | Opad w mi- limetrach | Tempe- ratura |
|---------------|--------------|-------------|-----------|--------|-------------------------|------------------|
| | poziom + 700 | Celsjusza | sila 1—12 | nie ba | maksy- malna | mini- malna |
| Abbazja | 67.4 | 11.0 | — | 0 | pogodnie | — 20 11 |
| Berlin | 68.5 | 7.7 | ZPn | 3 | pochm. | — 1 — |
| Biarritz | 69.0 | 10.6 | W | 2 | pogodnie | — — — |
| Budapeszt | 68.0 | 5.3 | Z | 3 | pogodnie | — 15 5 |
| Bukareszt | 62.1 | 7.7 | PdZ | 2 | pochm. | — 17 4 |
| Christiansun. | 53.3 | 9.4 | PdZ | 4 | pochm. | — 3 — |
| Genewa | 70.5 | 10.0 | PnW | 2 | pochm. | — — — |
| Gleichenberg | 66.5 | 8.2 | — | 0 | ½ pochm. | — 12 3 |
| Hamburg | 69.7 | 8.7 | ZPd | 2 | pochm. | — — — |
| Ischl | 72.7 | 6.0 | — | 0 | pochm. | 4 12 5 |
| Kijów | 56.6 | 5.3 | Z | 2 | ¾ pochm. | — 7 — |
| Kopenhaga | 64.7 | 7.4 | ZPn | 2 | pochm. | — — — |
| Konstantyn. | 63.7 | 12.6 | — | 0 | ½ pochm. | — 17 — |
| Kraków | 68.7 | 5.4 | PnW | 3 | pochm. | 18 11 5 |
| Lwów | 63.8 | 5.7 | Z | 3 | deszcz | 8 11 5 |
| Malta | 64.0 | 20.6 | W | 2 | ½ pochm. | — 22 18 |
| Monachjum | 73.3 | 5.7 | — | 0 | ½ pochm. | 1 11 5 |
| Moskwa | 52.4 | 4.7 | — | 0 | mgła | — 1 — |
| Nizza | 66.6 | 13.6 | — | 0 | ¼ pochm. | — — — |
| Odessa | — | — | — | — | — | — — — |
| Paryż | 73.4 | 5.4 | PnW | 2 | ½ pochm. | — 15 5 |
| Petersburg | 46.3 | 3.4 | ZPn | 1 | pochm. | — 7 — |
| Praga czeska | 70.7 | 7.5 | PdZ | 1 | pochm. | — 3 12 8 |
| Rzym | 66.3 | 10.4 | Pn | 3 | ½ pochm. | — 21 9 |
| Stokholm | 58.0 | 2.0 | ZPn | 5 | ¼ pochm. | — — — |
| Tryest | 67.1 | 14.5 | WPn | 3 | pogodnie | — 19 14 |
| Wiedeń | 70.3 | 8.0 | ZPn | 2 | ¾ pochm. | — 15 8 |

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył K. Domański).

| | | | | | | | |
|------|-------|------|--------|--------|------|-------|-------|
| mło | wne | choć | skie | dźwię | a | na | bie |
| wo | pie | tów | bar | dzi | nie | ków | to |
| swe | dość | laj | łtoś | i | my | i | swem |
| trzy | żni | prze | z kwia | je | ma | pro | v ko |
| dzi | stkie | wie | ma | le | le | smi | zdach |
| ne | gar | we | my | na | mie | zie | si |
| wszy | czuć | skar | rzy | w blim | dwie | wgwia | na |
| by | w buj | sii | u | by | le | bie | na |

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w nrze 267-ym:

Chicago. — Wystawa.

1) Cietrze W. Dobrze rozwiązanie nadesłali: panie: J. J. Feigenbaum, S. Brocka, D. Glass, Z. Turkus, M. Zilm, M. Tropowska, B. Feigin, Anna Apolonja L., H. Hoppenfeld, H. Korecka, B. Gołaszewska, H. i E. Heymannówny, K. i T. Kwiatkowskie, R. Meerwasser, B. Kwiatkowska, M. Centnerszwer, R. Weinberger, Mi... L. i He... Gr..., Julia K... t., J. i M. Starnawskie, M. Libeman, Z. Limańska z siostrą, R. Manieczk, A. Folman, E. Benkel, S. John, W. i J. Mandzelowskie, A. Olechowska, R. Eppelbaum, Regina E., Dorota i Róża M... ak., P. Stanisławska, P. Meerwasser, H. Dybezyńska, A. Czuperska, M. Towiańska; panowie: J. Meerwasser, Z. Markusfeld, E. Tropowski, Cece, S. Isacson, F. i A. Szenwald, uczeń K. L., I. Oltuski, K. Leontiew, L. Nowolecki, W. Górski, E. Borkowski, J. Czarnecki, J. Neuding, J. Kachel, Jakorzyski W. i S., G. Platek, S. Muszyński, Jakób L., byli sasiędzi, K. R. Leszczyński, L. Chwiralski, R. Szabelski, W. Poche, Peplowski, Krutostanski, I. Widawski, H. Szczygielski, O. Seeman, S. i W. Hermanowsey, S. Borecki, M. Bajer, I. Halpern, A. Monitz, L. Kraków, B. Suchecki, J. Michalski, S. Kieffer, L. Szweide, Ex-mamel, M. Marguljes, W. S. Kociatkiewicz, A. Barwiński, C. Mamelok, E. Toeplitz, A. Dyszkiewicz, A. Madlewski, S. Herkner, Z. Szczawiński, A. Kaufman, S. Kęsicki, H. Bem, J. Mittelstaedt, A. Podniesiński, S. Pniowski, M. Grützhaendler, H. i S. Alwinger, stały prenumerator z ulicy Oboźnej, J. Grycendler, L. Zawisza, M. Grosman, J. Wittenberg, Z. Garliński, T. Vogelbaum, G. Heller, H. Pechnik, J. Zwayer.

Z prowincji pp: Słomka z nad Szreniawy, W. Wyleżyński z Kutna, J. Silberman z Nowo-Radomska, Gustawa i Jakób z Łodzi, H. i L. Doń. z Radomska, B. Zimnawoda z Częstochowy, W. Rubinowicz z Łodzi, E. Cederbaum z Lublina, M. Bujaner z Łodzi, A. i H. Lubotynowiczowie z Łodzi, K. Landau, M. Szytler, A. Hartman i Z. Krotoszyński z Łodzi, D. Levy z Łodzi, J. i W. Niewiarowski z Kielce, stały prenumerator Z. B. J. z Aleksandrowa pogranicznego, H. Warszawski z Ostrowa, D. K. z Lublina, S. Wiekstein z Łowicza, A. Liliensztern z Lublina, Fr. Prussak i R. Rothbard z Łodzi, P. i F. Rabinowicz z Kutna, A. Winawer z Łowicza, S. Monitz z Łowicza, A. Temersohn z Płocka, J. Schönwitz z Płocka, R. M. i A. Rajchmanówny z Piotrkowa, E. Morzkowski z Łodzi, R. D. z N., Roman J...cz, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, M. Bersohn z Łowicza, L. Ruziewicz z Nowo-Radomska, Andziula S. ze Słomnik.

Z zagranicy: L. Rybiński z Sambora, S. Przemyśler z Antwerpii.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

Specjalne Szkoły kroju, szycia sukien damskich itp.**Anieli Gałęckiej z Córką**

ulica **Marszałkowska 123**, druga szkoła **Podwal 10**.

Powyzsza nauka tylko na podstawie drukowanego podręcznika z rysunkami powinna być udzielana, lecz bez linijek krojowych i 38 mierników, aby osoba ucząca się wiedziała co ma umieć i jakiej zasady się trzymać.

Aniela Gałęcka,

autorka podręczników, które można nabywać w szkołach kroju i księgarniach. 4588

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31. Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-ej z poł.

4599 **Marja Linda**, lekarz-dentysta z Genewy, przyjmuje od 10 r. do 5 po poł., lecz, plombuje i wrywa absolutnie bez bólu najnowszym systemem, wstawia zęby na siatce i aluminium. Marszałkowska 95.

"CORICIDE"
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny sposób pozbycia się tychże), poleca skład materiałowy aptecznych **Urbanowiczów i Różyckiego**, Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 916r

Cena pudełka 35 kop.

J. DZWIGALSKA

Bluga 12,

właścicielka magazynu mód, poleca wielki wybór kapeluszy kopjowanych z modeli paryskich. **Ceny przystępne.** 4548

RESTAURACJA**"FELIKS"**

hotel Paryski, Bielańska nr 9.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 25 października r. b. urządzone zostały gabinety z pianinami (osobne wejścia) podług obecnych wymagań oraz sale dla większych zebrań.

Zakład otwarty do 3-ej w nocy.

Ceny możliwie niskie. 4683

BIURO OBRONCZE.

DŁUGA N 40.

Porady prawne, sprawy cywilne, handlowe i karne. Sprawy w Sądach Konsystorskich. Redakcja umów i innych aktów prawnych.

Adwokaci Przysięgli:

Flamm, Kokeli, Korenfeld i Świdorski.

4435

— **Marja Malkowska** właścicielka pracowni kwiatów, wyjechała po najświeższe modele do Wiednia i Paryża. 4679

Dr JAR DELINIKAJTYS leczący podług zasad homeopatji. Jasna nr 4. Przyjmuje do 10 r. i od 3—6 po poł. 4606

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 4547

OGŁOSZENIE.**DYREKCJA GŁÓWNA****TOWARZYSTWA****KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO**

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne 5% i 4½% w zwykłym półrocznym ciągnięciu w dniach 20, 21, 22, 23, 24 i 25 września (2, 3, 4, 5, 6 i 7 października) r. b. wylosowane, w ilości ograniczonej funduszem umorzenia na półrocze wyrachowanym, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu roku bieżącego do wypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 3 (15) grudnia r. b., tj. przed terminem 10 (22) grudnia t. r., w którym należności o jakich mowa wymagalnymi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, aż do włącznie 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana do 1-ej z południa.

Objasnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%.

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**

1189

Naczelnik Kancelarii **Ignacy Górski.**

OGŁOSZENIE.**DYREKCJA GŁÓWNA****TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO**

podaje do powszechnej wiadomości, iż za listy zastawne w zwyczajnym ciągnięciu w dniach 20, 21, 22, 23, 24 i 25 września (2, 3, 4, 5, 6 i 7 października) r. b. wylosowane, w ilości ograniczonej funduszem umorzenia na półrocze wyrachowanym oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) grudnia r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa przy potrąceniu od tych wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego oraz opłaty na rzecz skarbu w ilości 5% tytułem podatku dochodowego.

Prezes, Radzca Tajny **A. Tołoczanow.**

1188r

Naczelnik Kancelarii **Ignacy Górski.**

W. KUHNKE

magazyn mód, sukien i okryć damskich przeniesiony został z ulicy Krak.-Przedm. na ulicę Marszałkowską nr 123. 4458

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Penelopie.—List na pocztę pod niejednokrotnie używanem pseudo-imieniem. 4686

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne pod firmą St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne,

Izmański Prospekt Nr 27.

Medal Złoty, Paryż r. 1890,

polecają się

KADZIDŁA.

Eau de Lavande.

Ambre potrojna i podwójna.

Woda dworska do kadzenia.

Woda Leśna.

Papier do kadzenia—Wstęga do kadzenia

Swiece pachnące bardzo aromatyczne.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy.

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne.”

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych.

342r



Cecha Fabryczna.

Biblioteki, Czytelnie prywatne, zbiorowe, kolporterje urządzi i dostarcza książki wszelkich wydawnictw krajowych i zagranicznych, na warunkach korzystnych; przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne. Księgarnia **Teodora Paprockiego i S-ki**, Nowy-Swiat Nr 41, w Warszawie. 1099r

Katalogi nowości bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Budowniczego Fortyfikacji Zegrzeńskich, podaje niniejszem do wiadomości, iż skutkiem zaprzestania robót sprzedawane będą w bieżącym miesiącu konie skarbowe w ilości około sta sztuk, w zupełności do robót zdadne.

Licytacje odbywać się będą na placu zabudowań w Zegrzu, w powiecie Pułtuskim, w odległości 8 wiorst od st. Jabłonna Drogi Żel. Nadwiślańskiej, przy szosie wiodącej z Warszawy do Pułtusk. — Pierwszy dzień na licytację przeznaczony, jest 18 (30) Października, drugi dzień licytacji 25 Października (6 Listopada). — Następnie, jeżeli w tych 2-ach dniach konie nie będą rozprzedane, odbędzie się trzecia licytacja w dniu 1 (13) Listopada, za każdym razem o godzinie 12-iej w południe.

Zyczący kupować konie, o których mowa, mogą rzecz oglądać w wilę licytacji.

Summa zaofiarowana, na miejscu wypłacana, być powinna za każdego konia nabytego. 1098r

Najnowsze paryżskie sztuczne 1831

Brylanty.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, o czym można się przekonać naocznie w naszym składzie, gdzie dla porównania są wystawione

Sztuczne i prawdziwe brylanty, w złotej i srebrnej oprawie: **Pierscionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki

„Paryżka Kompanja”

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej Nr 10.

Ilustr. katalogi wysyłają się za 50 kop.

PLANDEKI

z płótna nieprzemakalnego, własnej fabryki, poleca najtaniej

Ludwik Riedel

w Warszawie, Graniczna Nr 14. 1720

Świątokrzyżka Nr 3.

Magazyn Mód „ELIZA”

zaopatrzony w najświeższe żurnale i fasony; zamówienia wykonują starannie i po możliwie niskich cenach. 2125

Wielka Wyprzedaż Win i Koniaków zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe—urządząmy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuskich, hiszpańskich, ruskich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu. — Wyprzedaż odbywa się od 8-iej do 2-iej i od 4-iej do 7-iej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd Nr 5 (wejście w podwórzu na prawo.) 1894 **W. & S. Borucki.**

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

BROCARD & C^{ie}
INVENTEURS
DE

**l'Eau de Cologne
AUX FLEURS.**

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Zegarki z najcenniejszych fabryk Genewskich, **Szkatułki** grające, **Bizuterje** złota, srebrna i brylantowa, **Najtaniej** u zegarmistrza

M. POZZI,

2102 Nowy-Swiat Nr 31 (róg Chmielnej).

Wszystkie nowo wydawane

Książki i Nuty

przez kogobądź ogłaszane, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1053r

Od kaszlu

Karmelki

J. Szczutowskiego.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędných handlach. — Najdawniej się sprzedają u W. Czerskiego, Nowy-Swiat 58 i Marszałkowska 148; Voigta, Bielańska 5; Pawłowskiego, Chmielna, róg Brackiej. — Adres fabryczny, ulica **Oboźna 9.** 2109

Pozwólone przez Radę Medyczną

Karmelki z ziół

od kaszlu

„Ketty Boss”

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 1001r

Główny Skład **A. Wentzel**, St.-Petersburg.

Cena w pud. met. 25 kop.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych D-ra Auer'a,

podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, iż przyjmuje konserwację oryginalnych lamp D-ra Auer'a, nabytych wprost w Biurze Centralnem, jakoteż w Zakładach Gazowych za zapłatą po **Rs. 1.75** rocznie od każdej lampy. — Osobom opłacającym konserwację, posyłamy koszulki do domu.

Konserwacja, polegająca na czyszczeniu oraz regulowaniu palników podług ciśnienia gazu, wobec nierównomierności tegoż w różnych porach roku, jest niezbędną. 2073

Biuro Centralne żarowych lamp gazowych D-ra Auer'a,
143, Marszałkowska 143. Telefonu Nr 747.

Pierwsza w języku polskim

Szkoła na Melodykon,

czyli Fisharmonje—Organ pokojowy,

ułożona przez

Władysława Rzepko.

Cena rs. 2,

wydana została nakładem GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

Filja w Łodzi, ulica Piotrkowska 46.

1080r

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronafte (naftę bezpieczeństwa).

Ciepota gatunkowa 0-850, stopień zapalności 99-100° C.

nabywać można tylko w następujących składach i sklepach

własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowski,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, 70.—Wyłączny skład Pyronafte Krak.-Przedm. 19.

P. E. Trzebińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafte pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY

Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat Nr 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922

RESTAURACJA

pierwszorządna,

do wynajęcia w Brześciu Litewskim, jedyna w mieście, gdzie zawsze przebywa dużo wojska.—Obecny restaurator utrzymuje ją od lat 18 i tylko z powodu starości i słabego zdrowia, przestaje nadal takową prowadzić.—Poprzedni restaurator przez 18 lat zebrał na niej spory kapitał.—Kontrakt najmu zaczyna się od Nowego Roku.—Wiadomość u właściciela Hotelu Europejskiego w Brześciu Litewskim p. Gineburga. 2076



Łozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

suwa zupełnie owrzedzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. Skład dla Królestwa w aptece Mag. Farm. W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rosji: Moskwa, Ljalin Per. dom własny. 1050r

!Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań.

HOTEL CONTINENTAL

MOSKWA, Plac Teatralny, dom N. A. Żurawlewa.

Kuchnia russka i francuzka.

OBIADY z 5 dań, rs. 1 kop. 25.

SNIAŁANIA

KOLACJE

Ceny umiarkowane.

Omnibusy i Powozy na wszystkich dworcach.

Wina russkie z własnych winnic i zagraniczne. Numery od rs. 1 i drożej. — Większe lokale do rs. 25 na dobę. Miesięcznie wynajmującym mieszkanie czyni się znaczne ustępstwo.

Winda osobowa. 1100r

Wielki Magazyn Wiedeński
Ubiorów Męzkich

L. Koch, Miodowa 2.

poleca się: trwałością i taniością swoich wyrobów

1906

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny,

posiadają na składzie

2055

Blachę żelazną cynkowaną.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Października (2 Listopada) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1893, do robót przy budowie filtrów, 115 sążni kubicznych russkiej miary brukowca granitowego, od 50 rs. za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadum w ilości rs. 575, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1071r

Nowo-otworzony Magazyn

POŚCIELI i ŁÓŻEK ŻELAZNYCH

Aurelii FISZER,

Nr III. Marszałkowska, w Warszawie Nr III.

poleca w wielkim wyborze Materace i Sienniki, Kołdry od skromnych do najwykwintniejszych, Poduszki podróżne, Pierze i Puch na funty, gotową Bieliznę pościel, Wyprawki dla niemowląt, oraz Łóżka, Łóżeczka i Kołdry żelazne angielskie, po cenach najniższych. 2099

Od dnia 1-go Stycznia 1894 roku,
za **RS. TRZY** rocznie
z przesyłką.
Gazeta Polityczna, Społeczna i Literacka
R U Ś.

Pragnąc uczynić przystępnem ogłowi czytanie gazety codziennej, rozpoczynamy z d. 1 Stycznia, przy pomocy Bożej, z udziałem głównym i stałym utalentowanego pisarza K. Tchorzewskiego, wydawnictwo gazety codziennej, ze **RUBLI TRZY rocznie z przesyłką.** Gazeta zamieszczać będzie: Artykuły wstępne, Wiadomości rządowe, Telegramy Agencji Północnej i Korespondencje własne z różnych miejscowości; Kroniki: Petersburską, wewnętrzną, zagraniczną, sądową, artystyczną; Feljetony, Powiastki, Opowiadania z życia, Zagadnienia; Działy: handlowy, giełdowy, teatralny i informacyjny.

W Gazecie podawane będą wszelkie najnowsze wiadomości, każdego interesujące. Oprócz gazety codziennej, wychodzić będą dwa dodatki: Jeden tygodniowy ilustrowany, dla prenumeratorów gazety „RUS”, z dopłatą roczną rs. 2.

Drugi miesięczny w książkowym formacie, treści różnorodnej, z rysunkami, za rs. 3 rocznej dopłaty.

Całkowita zatem prenumerata roczna za gazetę codzienną, wraz z dwoma dodatkami i przesyłką, wynosić będzie **Rs. 8**, które opłacać można ratami, a mianowicie **Rs. 3** przy zaprenumerowaniu pisma, **Rs. 3** w Marcu i **Rs. 2** w Maju, albo też według umowy z Redakcją.

Zostający w służbie rządowej, oraz osoby z Duchowienstwa, składać mogą prenumeratę ratami po **rs. 1** co cztery miesiące.

Prenumerować można i na kwartał, od 1 Stycznia, 1 Kwietnia i 1 Października, za opłatą po **Rs. 1** kwartalnie.

Prenumerata otwartą została

i przyjmuje się wyłącznie tylko w St.-Petersburgu, w Kantorze Redakcji, Bolszaja Itajjanskaja № 37. Za prenumeratę w innem miejscu zamówioną Redakcja nie odpowiada. 1095r

Redaktor—Wydawca **Książę Mieszczeriskij.**

Hotel Metropole,

MOSKWA, plac Teatralny

Numerów 220, od rs. 1 kop. 25 i drożej.

pierwszorządny hotel, największy w stolicy, środek miasta.

Do opalania służą piece holenderskie, uznane przez Medyków za najlepsze pod względem higienicznym. 1102r

Magasin Français

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej

(gmach Starej Poczty.)

Ogromny zapas gotowej garderoby na sezon jesienny i zimowy. — Wielki wybór doskonałych i modnych materiałów na zamówienia, podług najświeższego kroju, z gwarancją za wykonany obstalunek.

W skutek wyjątkowo korzystnego kupna towarów modnych wysokiej dobroci, sprzedaje:

Spodnie gotowe od Rs. 4.50 do rs. 14.
Garnitury marynarkowe „ 16.— „ „ 40.
Palta jesienne „ „ 14.— „ „ 45.
„ zimowe „ „ 20.— „ „ 50.
Garnitury wizytowe „ „ 27.50 „ „ 52.
Tuzurki, Żakiety, Burki sławuckie, Huzarki, Bluzy austriackie i t. d.,

w wielkim wyborze

i po cenach nadzwyczaj niskich. 2064

Sędzia Komisarz masy upadłości Dawida Hochglika.

Na zasadzie art. 476 i 478 Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli upadłego, aby stawili się w kancelarii Wydziału upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7, w dniu 27 Października (8 Listopada) 1893 r., o godzinie 11-iej przed poł., z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, w celu przedstawienia, stosownie do art. 480 Kod. Handl., listy kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Warszawa, d. 12 (24) Października 1893 r.

2123

Sędzia Komisarz

(podpisano) **Z. Nipanicz.**

Do sprzedania

2 pasy dubeltowe używane,

dług. p. 62 stóp, szerok. 11 cali

i Maszynę 35 konną.

Prosta № 28

2122

50% Okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinienia Fabryki Trykotaż. sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaptani i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 1053
Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10.

WACHLARZE z piór i gazy GALANTERJE metalowa i skórzana PERFUMY Pudry, wody kolońskie ²⁰¹¹ POLECA MAGAZYN GALANTERYJNY **A. CHOJNACKI,** Marszałkowska, róg Chmielnej.

WYNAJEM FILTRÓW BÜHRINGA.

Filtry Bühringa, przykręcone do wodociągu w kuchniach, dostarczają w obfitości wodę czystą i zdrową. Zastosowane od wielu lat w miastach, jak: Londyn, Paryż, Petersburg, Berlin, Wrocław i innych, zaprowadzone zostały obecnie w Warszawie. Za opłatą roczną Rs. 6, abonent otrzymuje tytułem najmu filtr Bühringa, odnawiany i oczyszczany starannie.

Zamówienia na najem filtrów przyjmuje i cyrkularze rozsyła **gratis.** — Kantor **Złota 34.**

1890

Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów BÜHRINGA.

WIELKA WYPRZEDAŻ wyrobów platerowanych wysortowanych,

z ustępstwem 40 procent od cen hurtowych

u **J. K. Głaziewicza, Senatorska Nr 10.**

Kompletne wyprawy na 12 osób od rs. 50.

2063

Koszule męskie i damskie w różnych kolorach, Kołnierzyki i Mankiety w najświeższych fasonach, Halki jedwabne, Pończochy jedwabne fantazyjne, Chustki białe i kolorowe, Spinki, Krawaty i Szelki parzyste, poleca Magazyn Bielizny Damskiej i Męskiej, oraz Skład Płócien i wyrobów pończosznich

„LEONA” 123, Marszałkowska 123, wprost kliniki w Warszawie.

4. CZYSTA 4.

MAGAZYN BLAWATNY

M. WIECKOWSKI

2091

zawiadamia, iż otrzymał ostatnie transporty

NOWOSCI

Pokrycia futer.

Galony złote.

Suknie strojne wizytowe.

Taśmy jedwabne.

Palta syberyńskie.

Suknie czarne gładkie.

Kostiumy spacerowe

Suknie czarne fantazyjne.

Jedwabie
czarne, gładkie i fantazyjne.

PLUSZE
we wszystkich kolorach.

Jedwabie
kolorowe, gładkie i fantazyjne.

Furki.

Chustki Himalaya i Lamowe.

Flanele.

Ogier kary, 8-letni,

duży i silnej budowy, spokojny, zdany do zaprzęgu w pojedynkę, do sprzedania. — Nowy-Swiat 53, stróż wskazuje. —
Tamże walech gniady 4-ro letni do sprzedania. 2118

Zawiadomienie.

Ponieważ, że **Noech Baranowicz** dla zjednania sobie Klienteli, powołuje się na 9-io letnią praktykę w moim magazynie krawieckim. — Niniejszem mam zaszczyt donieść WW. PP. Klientom moim, iż ów Baranowicz przez cały przeciąg wyżej wymienionego czasu, służył u mnie tylko jako inkasent. 2127
Z uszanowaniem

Józef Szkop.

Rymarska Nr 3.

Kartofle Komorowskie.

Zamawiać można w Składzie Nasion Alfred Grodzki, Senatorska 33 i na Złotej u rządcy domu Nr 22. — Amerykański Szampion i Imperjal, po rs. 1 kop. 35. — Łaciaki po rs. 1 kop. 65 za korzec. — Ceny później mogą być podwyższone. 1953

DOM HANDLOWY MAURZYCY SEYDEL I S-ka,

w WARSZAWIE,

otworzył w domu własnym przy ul. Senatorskiej 36 (Plac Resurszy Kupieckiej),

Specjalny Skład dla:

Wyłącznej Komisowej sprzedaży Win z winnic

= Cesarskich Apanaży =

i wszelkich gatunków zagranicznych i krajowych win, koniaków i rumów, jak również wszystkich gatunków likierów zagranicznych, oraz

Win firmy Księcia Ż. A. Dzordżadze & Co w Kachetii.

Cenniki wysyłają się na żądanie. 2104

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, poczynsz:

Obicia naturowe od 10 k. za rulon.

Obicia salonowe, białe, glansowane „ 20 „ „

Obicia salonowe, ze złotem „ 25 „ „

Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „

Obicia naśladowujące tkaniny „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladowujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r

Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Jedwabne i wełniane

Plusze, Szewioty

na suknie i pokrycia

Draps-de-dames

w różnych kolorach

²⁰¹⁰ POLECA

Magazyn Bławatny

A. Chojnacki i S-ka

Marszałkowska, róg Zgoda.

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ I POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ

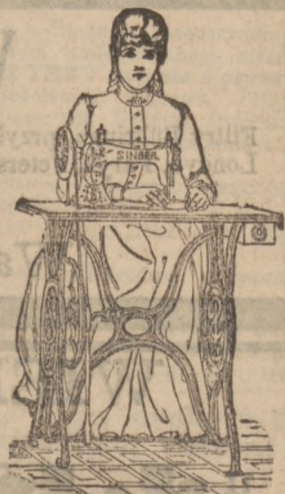
„Vibrating Shuttle” maszynę (z długim bujającym czółenkiem).



Najlepsza ze wszystkich do można nazwać ideałem maszyny da w najwyższym stopniu wszystkich które do domowego użytku są władaniu, chodzą bez hałasu i daie



dziś istniejących maszyn, która domowej (familiarnej), gdyż posiadanie te właściwości i przymioty, niezbędne, a więc łatwą jest w siebie wielostronnie zastosować.



MARKA FABRYCZNA
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

MARKA FABRYCZNA
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

UWAGA. Wszystkie przez tutejsze sklady maszyn do szycia pod nazwą „SINGERA” polecane maszyny, są fabrykatem niemieckim, a nie pochodzą z fabryk „The Singer Manufacturing Co.”. Kompanja Singer nie dostarcza ani jednej maszyny swojej fabrykacji handlarzom, lecz oddaje takowe Sz. Odbiorcom wyłącznie tylko za pośrednictwem własnych interesów, które posiada we wszystkich większych miastach świata, w Królestwie Polskiem zaś przez sklady:

G. NEIDLINGERA, Warszawa, Wierzbowa 6.

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓŻA PŁOCK SIEDLCE

Piotrkowska 22. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumiska 56. Warszawska 143. 2062

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego St. Luczyn-Askiej pod zarządem p. Clavel, Warecka 33432

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Biuro nauczycielskie, Zależki, Mazowiecka 16. Francuzki świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Francuz wykwalifikowany poszukuje miejsca, demi-plac lub lekcyj. 36872

Była nauczycielka zakładu rękodzielniczego, budziła lekcyj kroju sposobem ułatwionym, w domu u siebie, w zakładach naukowych i w domach prywatnych. Chłodna 46, m. 13. 36027

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyska 41. 36644

Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Nowy-Swiat 41, m. 15, otwarta od 3-ciej do 7-mej wieczorem. 36841

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: gorseciarstwa, krawiecczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, filowych. 23597

Freoblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chruszczewskiej, Nowy-Swiat 21. 29475

Francuzki, szwajcarki bony potrzebne, 300 rubli rocznie. Mazowiecka 11. Biuro Dąbrowskiej. 37151

Francuzka młoda z niemieckim, udziela lekcyj i konwersacji. Włodzimierska 6—10, od 5—7 wieczorem. 36854

Instytutka z wyższym patentem i odnaczeniem poszukuje lekcyj. Specjalność matematyka. Zielna 13, m. 6, od 9—1-ej. 36788

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska, 3 Miodowa, oficya 25. 34990

Lekcje rysunków udziela nauczycielka z patentem. Nowogrodzka 21, m. 13. 37102

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorium. Marszałkowska 94—25, od 12—2. 36843

Młody francuz, znający dobrze języki: francuzki i włoski, poszukuje lekcyj w zakładach naukowych lub przyjmie miejsce nauczyciela w domu prywatnym. Szpitalna 1, m. 2. 36581

Niemka młoda, z francuzkim, potrzebna do konwersacji. Oferty w Kurjerze dla „Konwersacji.” 37118

Niemieckiego udzielam u siebie oraz na Niemce. Ordynacka 16—16. 37086

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: ruski i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego; może być za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Zajęcie.” 36777

Potrzebny jest uczeń wyższych klas 5-go gimnazjum, dla udzielania korepetycji uczniowi wstępnej klasy, za 5 rub. miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska 52, u właściciela domu. 37145

Potrzebny korepetytor, może być filolog, dla przygotowania chłopca do 3-ej realnej, za 5 rs. miesięcznie. Oferty pod „Gustaw” przyjmuje Kurjer. 37225

Potrzebna sumienna korepetytorka; pierwszeństwo ma ruska, 2 godz. dziennie, 6 rs. miesięcznie. Wspólna 42—16, po 4-ej. 37100

Panienska z wyższym patentem poszukuje lekcyj i przysposabia do gimnazjum. Żelazna 32, m. 6. 37131

Potrzebna francuzka na 1 1/2 godz. codziennej konwersacji, 4 rs. mies. Twarda 16, mieszkania 6. 37123

Realista skończony udziela lekcyj i korepetycji. Chmielna 80, m. 8. 37181

Student poszukuje lekcyj, korepetycji lub innego zajęcia. Wierzbowa 5, mieszkania 12. 37179

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Hoża 52, mieszk. 7, od godziny 3—5-ej. 37226

Wykształcona francuzka z niemieckim i włoskim, poszukuje lekcyj. Żabia 4, mieszkania 28. 37217

Żądany jest nauczyciel na wieś, do dwóch chłopczyków. Hotel Krakowski, 17 lokalu, do 11-ej zrana, a po południu od 2-ej do 4-ej. 37202

Za obiady konwersacja niemiecka, korepetycja lub przygotowanie dziewczynki albo chłopczyka. Wiadomość: ulica Nowy-Swiat, domu 20, mieszkania 2, (skrzynka na drzwiach). 36941

Doniesienia osobiste.

Dla „Domowego ogniska” list na pocztę. 37185

Kawaler 25 ma list na pocztę. 37130

Kujawiak 44 veni, vidi, vici, ma list na pocztę. 37146

List dla Garbarza wysłany. 37183

Młodzieniec 20-letni, rolnik, mający być zapewniony, poszukuje za małżonkę panią inteligentną, w odpowiednim wieku, z jakimś posagiem. Poste-restante Piotrków dla R. P. M. 36477

Poste-restante dla Feliksa 84, wysłano od W. B. 37113

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Introligator-krajacz poszukuje pracy.—Specjalność krajanie litograficzne, pudełek, kopert, materji. Oferty: Kurjer „Krajaczowi.” 37153

Chcę miejsca do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Opieka.” 36711

Dwie młode osoby z wyższym wykształceniem, po ukończeniu kursów buchalterji oraz rachunkowości handlowej, poszukują odpowiednich posad. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „F. E.” lub „W. G.” 37099

Francuzka młoda, dyplomowana, ma jeżdżące wolne godziny. Plac Warecki 2, mieszkania 12. 36743

Francuzka ma kilka godzin wolnych, jedną za obiady. Żłota 16—17. 37167

Francuzka młoda udziela konwersacji. Solna 18, mieszk. 1. 37217

Gospodyni znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie, dobrą kuchnię, poszukuje miejsca. Rekomendacje poważne. Marszałkowska 99, magazyn Krüger. 37115

Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje średnio wykształcony młody człowiek, z dobrymi świadectwami, w fabryce lub na wsi, zna gospodarstwo. Oferty uprasza „Rygorystycznie”, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 37220

Kucharka zdolna poszukuje miejsca na przychodnią. Plac Warecki 4, m. 13. 37197

Krojczyni zdolna poszukuje miejsca. Ulica Pańska 68, mieszk. 19. 36495

Krawcowa zdolna poszukuje roboty w domach prywatnych. Nowy-Swiat 44, mieszkania 11. 37233

Młody człowiek, kupiec, stateczny, odpowiedzialny, mówiący po rusku, polsku i niemiecku, poszukuje zajęcia lub filji za złożeniem kaucji. Łaskawe oferty uprasza składać w Kurjerze Warsz. lit. R. D. 36925

Mężczyzna żonaty, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, z długoletnią praktyką, poszukuje posady kasjera, buchaltera lub magazyniera w jednej z poważniejszych firm warszawskich. Na żądanie złożoną może być kaucja. Łaskawe oferty proszę adresować: A. Orthwein, Czysa 8, dla L. S. 37169

Młodzieniec z prowincji, świadectwa parolietnie rządowe, charakter pisma wyrobiony, poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer „Pisarz.” 37149

Młody człowiek, lat 19, posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i znajomość buchalterji, poszukuje miejsca praktykanta w kantorze. Łaskawe oferty: kiosk przy Koperniku „Praktykant.” 2465r

Młoda wdowa, rosjanka, z czteroletnią dziewczynką, poszukuje miejsca gospodyni, zna szycie. Oferty przyjmuje Kurjer „Rosjanka.” 37147

Niektórym świadectwem, poszukuje miejsca. Wiadomość w sklepie pieczywa, ulica Wilcza 26. 37228

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do towarzystwa. Wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Praktycznej.” 37189

Osoba szyjąca krawiecczyznę szuka zajęcia w domach prywatnych. Elekoralna 41, m. 10. 37234

Osoba młoda, inteligentna, wydoskonalona w gospodarstwie, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem. Oferty przyjmuj Kurjer dla „Ireny.” 36786

Osoba w wieku lat 30, inteligentna, znająca języki francuski i niemiecki, wiele podróżująca po Europie, chciałaby wyjechać za granicę jako dama do towarzystwa za małe wynagrodzenie lub tylko za kosztą podróży.—Adresy: kantor Kurjera Warszawskiego dla „E. Pe.” 36761

Osoba znająca muzykę i języki poszukuje miejsca na wsi. Zgoda 5, m. 17. Tamże można pobierać lekcie muzyki na fortepiano. 36828

Osoba w średnim wieku, z dobrimi świadectwami, znająca się na gospodarstwie domowym, kuchni, szyciu, praniu, znająca język ruski, życzy sobie przyjąć obowiązki zaraz. Ulica Daniłowiczowska 4, m. 37. 37182

Osoba w średnim wieku przyjmie zarząd domu lub opiekę nad dziećmi. Bracka 11, m. 6. 37096

Osoba inteligentna pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa lub pielęgnowania osoby chorej. Wiadomość: Jerozolimska 37, m. 20, od godz. 3-ej. 37127

Poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub dozoru nad dziećmi młoda i inteligentna panienska. Smolna 5, mieszkania 3. 37194

Panna lat 26, wykształcona, muzykalna, w braku lekcyj poszukuje zajęcia na godzinę do towarzystwa osoby pojedynczej. Oferty poste-restante „Gospodarnej.” 36739

Paryżanka udziela konwersacji na miejscu lub u siebie. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 36804

Poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki, posiadam język ruski, francuski i niemiecki nie są mi także obce. Adres: Miła 2, m. 6. 36798

Starsza panna do kroju poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Kroj.” 36736

b) Zaofiarowana.

Ajenty potrzebni zaraz do odrębnej sprzedaży towarów z kancją 6 rs. Praga, Stalowa 4, mieszka 18. 37119

Bona niemiecka młoda, z szyćmi, potrzebna. Ryńska 3, sklep mebli. 37205

Bona francuska lub niemiecka z dobrą świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd. Wyższe jest szyć albo początki muzyki. Hotel Angielski 52, od 6 do 7 1/2 wieczór. 37204

Bufetowa znająca języki obce potrzebna do pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, zrana od 10-ej do 12-ej. 36790

Bona niemiecka potrzebna. Bracka 16, mieszkania 24. 36856

Czeladnik tapicerski potrzebny na stałe. — Żelazki tapicerski, Nowy-Swiat 42. 37080

Chłopcy do nauki i dziewczęta potrzebne. — Nowolipki 31, mieszkania 2. 37222

Do sklepu tabacznego potrzebny jest uczeń obeznany w tym zakresie lub subiekt. Rekomendacje wymagalne. Nowy-Swiat 33, Krzemieniecki, między godz. 8—10 zrana. 37132

Francuska potrzebna na demi-plac. Nowolipie 9, m. 3, do 1-ej. 37170

Felczerski subiekt potrzebny jest na niedzielę lub na stałe, ze szkołą. Ul. Wolska 13. 37107

Garzelnia i rektyfikacja Miedzyrzec, w gub. Giedlekiej, poszukuje od zaraz praktykanta. Oferty uwzględniane będą kandydatów z dobrem wychowaniem i będących w stanie zapłacić za naukę i utrzymanie. Zgłoszenia przyjmuje A. Michalski. 36155

Możownik potrzebny do fabryki Folman et al. Kroczyńska 36. 37077

Potrzebne są zaraz zdolne krawczyźnie do sukien. Leszno 25, m. 1. 36789

Potrzebny subiekt grawerski. Trębacka 1, m. 6. 36702

Potrzebne są panny zdolne do pracowni okryć damskich. Leszno 9, m. 7. 36832

Panna zdolna do okryć potrzebna zaraz. — Marszałkowska 104. 36856

Potrzebna zaraz dobra kucharka. Wiejska 1, m. 2. 36756

Potrzebna przyswoita panienka do dzieci, z elementarnym wykształceniem, mówiąca po niemiecku, znająca krawieczyznę. Oferty z warunkami przyjmuje Kurjer dla „Klementyny”. 36753

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Nowy-Swiat 62, m. 88. 36773

Potrzebny uczeń do cukierni. Marszałkowska 7. 36772

Potrzebne są prasowaczki i panny do nauki do pralni. Mariensztat 22. 36710

Potrzebne zdolne staniczarki. O. Lardenoy, Mazowiecka 20. 36701

Poszukuje wyręczyteli interesów, konwersacji języków za muzykę. Nowy-Swiat 1, mieszkania 12. 36867

Potrzebne są panny uzdolnione do krawieczyzny. Pręta 17, m. 5. 36401

Potrzebny jest uczeń do cukierni, do lat 15. Świętojańska 4. 36737

Omocnik gorzelnicy, zdolny i znający język ruski, potrzebny zaraz lub od 1-go listopada. Wiadomość: Ogrodowa 55, u rzadcy domu, od 1 do 2-ej po południu. 36851

Potrzebna kasjerka i do wyręczenia w interesie, inteligentna, przystojna, z językiem francuskim i ruskim. O złożeniu ofert skreślonych własnoręcznie, z wymienieniem poprzedniego zajęcia, uprasza się w kantorze Kurjera Warsz. dla „L. 50.” 36782

Panna znająca dobrze krawieczyznę znaleźć może w domu prywatnym zajęcie na dni. — Wiadomość od godz. 9 do 11-ej zrana, Miodowa 16, stróż wskaże. 36865

Potrzebna jest zaraz panna do bufetu. Wiadomość: ul. Twarda 42. 36992

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. Stare-Miasto 19—28. 36991

Potrzebna jest zaraz dobrze uzdolniona prasowaczka do koszul męskich. Ulica Świętokrzyska 18, m. 9. 36975

Potrzebna bona, władająca dobrze językiem polskim, do 4-letniej dziewczynki. Pierwszeństwo izraelitka. Elektoralna 30—13, od 10 do 12-ej. 36972

Panny i uczennice do garniturów dziecięcych potrzebne zaraz. Daniłowiczowska 8, m. 17. 36980

Potrzebne zdolne panienki, podręczne i uczennice do haftu. Sienna 78, mieszka 58, Kobierska. 37174

Potrzebna maszynistka do pończoch. Tamże przyjmują się obstalunki na pończochy i nadrabianie. Chmielna 27, m. 16. 37168

Potrzebne do Cesarstwa nauczycielka polka i gospodyni praktyczna w wieku średnim. — Hotel Rzymski 18, od 10 do 12-ej. 37182

Potrzebna bona francuska na demi-plac lub do konwersacji od 4 do 8-ej. Zgłosić się Świętokrzyska 17, m. 13, od 4 do 6-ej. 37155

Potrzebny zaraz lokaj. Żabia 9, mieszka 30. 37142

Potrzebna jest zaraz panna od Hersgo lub z innego magazynu na godziny wieczorne. Nowolipki 30, m. 17. 37152

Potrzebne panny zdolne i do nauki do sukien. Nowy-Swiat 36, m. 19. 37208

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. — Ul. Senatorska 27, m. 33. 37184

Potrzebne zdolne maszynistka i dziurkarka do koszul męskich. Warunki dobre. Wspólna 17, m. 9. 37078

Panny podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Nowy-Swiat 53, m. 11. Tamże żakiet do sprzedania. 37076

Potrzebna podręczna do krawieczyzny. — Żorawia 41, mieszka 14. 37079

Potrzebny zdolny krawczyk lub krawczyźni do okryć damskich. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera „Krojęcy”. 37082

Potrzebne są zdolne staniczarki oraz do nauki. Niecała 10, m. 4. 37085

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Ul. Żorawia 6, m. 21. 37095

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Ul. Chmielna 35—22. 37109

Potrzebne maszynistki do bielizny zwyczajnej na maszynie Wilsona i podręczne. Browarna 6, m. 3. 37091

Poszukuje się praktycznej młodej osoby (izraelitki), umiejącej dobrze kroić i krawieczyznę oraz obeznanej z samodzielnym oszczędniem gospodarstwem, na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Oficjalista”. 37121

Panienska do nauki szyć bielizny, może być z dopłatą. Żorawia 1, m. 10. 2464r

Szawców na męską robotę, uzdolnionych, potrzeba do magazynu Konstantego Michałskiego w Brześciu Litewskim, ulica Nowy Bulwar, dom Grinplasa. Robota stała, warunki bardzo dobre. Zgłaszać się listownie albo też wprost osobiście. 36692

Subiekt dokładnie obeznany ze sprzedażą przedmiotów gospodarskich, mebli i żelaznogałanterijnych towarów, potrzebny do Uniwersalnego magazynu S. B. Frumkin, Ryńska 3. 37203

Uczeń do handlu spirytualij potrzebny. Ul. Chmielna 47. 36505

W osadzie 4,000 mieszkańców liczącej wakuje posada lekarza z placą roczną rs. 500. Wiadomość w aptece, ul. Karmelicka. 36836

Zaraz lub od 1-go listopada potrzebni są do kawalera na prowincję: gospodyni, kucharka oraz lokaj, kompletnie uzdolnieni, z dobrą świadectwami. Blizsza wiadomość: Piękna 21, m. 11. 36755

Zecerski uczeń, już uzdolniony do drobnych robót, potrzebny. „Papeterie” na Sewernym, o godz. 1-ej, wieczór o 8-ej. 36920

Kupno i sprzedaż

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.30.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodek pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A) Dres: Widok 8. Kupuje i sprzedaje garderobę damską mało używaną. 36757

A) Z powodu zmiany posady sprzedaje tanio kompletne umeblowanie z 4-ech pokoi, mało używane. Kruca 10, m. 9. 36783

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, tonlety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, tremy i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A) Szyneł uniwersytecki na pluszu rs. 12. — Dzielnia 22—5. 37185

A) Sprzedaje 3 portjery jedwabne, maszynę do szyć. Miodowa 8—6. 37173

A) Bilard i inne rzeczy do sprzedania. Kiosk Bróg Chmielnej i Brackiej. 37214

A) Charcica młoda, pojedyncza, w drugim po-
ciu, do sprzedania. Wielka 45—4. 37104

Cebule Haarlemskie: hycynty, tulipany, narcyzy etc. otrzymał skład nasion A. Rodkiewicz, Miodowa 13. 36879

Cegielnia parowa Żabki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materiał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarii właściciela domu, Widok 9 i w kantorze W-go Frageta, Elektoralna 16. 35401

Do sprzedania lando, faeton na kołach gumowych, trzy faetony małe, perelotka ruską, szaraban, wolant, amerykański, bryczka, trzy karety, sanie petersburskie, małe sanie poczworne. Aleja Ujazdowska 17. 36887

Do sprzedania maszyna Singera, gorset atlasowy nowy, rekawiczki paryskie 5/4, pończochy, jedwabne, kołnierze i mufta szen-szele oraz żakiet aksamitny. Wspólna 54 A, m. 3, do 5-ej po poł. 36870

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska 137. 2144r

Dywaniki strzyżone przed łóżką po 2.25, przerabiane 95 kop., dywany salonowe od 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich i angielskich u Kitynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemięskie, go. 2244r

Do sprzedania amerykański angielski na wysokich kołach, karetka 3-osobowa za rs. 200, karetka podwójna mało używana. Erywańska 3. 36010

Do sprzedania kilka beczek po winie. Długa 46, m. 7. 36749

Do sprzedania dwa futra damskie, jedno męskie, garnitur tamakowy, szuby, palto, kapelusze, suknie, dwa samowary, otomana, dwie maszyny do szyć. Krakowskie-Przedmieście 7, skład obić papierowych. 37133

Do sprzedania żakiet aksamitny, stolik olejno malowany, kołnierze sobolowy i inne rzeczy. Świętokrzyska 18, m. 5, od godziny 2 do 4-ej. 36893

Do sprzedania 2 łóżka z materacami sprężynowymi, meble używane, lampa wisząca, kandelabry, samowar. Elektoralna 41, mieszkania 10. 37082

Dwa biurka dębowe dobrej roboty tanio do sprzedania. Biuro Komisowe Ungry, Krakowskie-Przedmieście 9. 36548

Do sprzedania fortepian za 165 rs., łóżko 8, dywan perski 17, budnik 5. Kruca 22, stróż wskaże. 2466r

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, mało używany, tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 36254

Fortepianów, pianin, reparacje gruntowne, gwarancja; strojenia przyjmuje. Nowy-Swiat 56. 35179

Fortepian krótki, czarny, sprzedaje tanio. — Kruca 17, mieszkania 8. 34209

Fortepian do sprzedania za rs. 280. Świętokrzyska 44, m. 11, od 12 do 2-ej. 36552

Fortepian 7 oktav rs. 200. Elektoralna 8, m. 3, drugie piętro. 36881

Fortepian Kerntopfa sprzedam za rs. 270. — Chmielna 19, m. 5. 36883

Fortepian do sprzedania mało używany. — Trębacka 9, m. 24. 36882

Futro damskie za rs. 15 i żakiety watawone. Ziłota 41, m. 17. 36709

Fabryka powozów M. Sejdmana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotki na gumach i bryczkę. 36664

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 70. — Kroczyńska 34, m. 5. 36942

Garnitur mebli czarny do salonu, orzechowy, garniturek fantazyjny i gabinetowy, otomany i szeslongi, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 37072

Garnitur, kredens, stół, krzesła, otomana, szafy, łóżka, lustra. Pańska 29. 36821

Garnitur, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, szeslong, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, umywalnia, Sienna 19. 37148

Jest do sprzedania faeton, karetka podwójna i bryczka. Nowy-Swiat 25, w zakładzie kowalskim. 37207

Jabłka, gruszki, powidła, wyborowe gatunki, tanio. Smolna 7, m. 6. 37097

Jest do sprzedania pozytywka samogrająca 16 sztuk, zagranicznej fabryki, za rs. 30. — Wiadomość: Chłodna 50, m. 5. 36455

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 33430

Kalendarze kartkowe do zrywania oraz Kalendarz terminowy, wydawnictwa J. Petersiljego w Łodzi, znajdują się na składzie głównym w Łodzi, znajdują się na składzie głównym w Łodzi, znajdują się na składzie głównym w Łodzi. 36471

Krajowa Manufaktura, Marszałkowska 109, pod firmą „Irena”, zaopatrzony został w wielki wybór materiałów wełnianych mundarkowych od 35 kop., wełny czarne i kolorowe od 40 kop., flanele, flanelki, barachany białe i kolorowe, płótna, madapolamy, creasy, bielizna stołowa, firanki, chustki do nosa i t. p. Ceny niskie. 37218

Kupuje, sprzedaje wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36689

Kupię płaszcz z kołnierzem futrzanym na osobę dobrego wzrostu. Oferty z ceną proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki. Senatorska 26, dla F. R. 37216

Kupię droższy garnitur mebli czarnych lub orzechowych świeżego fasonu, mogą być z pokryciem zniszczonym, byle drzewo ładne. — Hoża 52, m. 12. 37227

Kanapa, napoleonki machoniowe aksamitne Krs. 26. Marszałkowska 123, m. 11. 37139

Kredens używany do sprzedania. Warecka 15, m. 5. 37128

Lankstra dubeltówka z lepszej firmy do sprzedania. Nowy-Swiat 40, w mydlarni. 37161

Meble. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki, jako to: garnitury, lustra, szafy dębowe, orzechowe, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane oraz inne meble droższe i tańsze. Marszałkowska 119, mieszka 15, druga brama, parter. 36072

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36-95

Meble tanio, garnitur orzechowy używany, otomany, kozeta. Elektoralna 24, u tapicera. — Potrzebny jest uczeń. 37229

Meble. Makow, Sołna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 36725

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37015

Meble garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaje bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13. 37195

Meble garnitur, sofa, kredens, kanapka, dwa krzesła. Ulica Krucza 20, w składzie węglu. 37178

Nadeszły soki, konfitury, borówki, powidła, Nogórki kwaszone, miód. Chmielna 15. 37089

Nadrobienie pończoch 25 kopiejek, nowe 50. Nowy-Swiat 12, mieszka 10. 36190

Otomana duża tanio! na urząd robiona. Ciepla 7, mieszka 31. 36525

Otomana dobrze zrobiona niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, m. 17. 37192

Okazja. Z powodu wyprzedzają sprzedają się wianki metalowe zagraniczne po cenie kosztu. Miodowa 24, róg Działej. 37083

Parawany ozdobne malowane od 20 rs. — Wilcza 40, m. 18. 36500

Powóz lekki, kolejny, mało używany, potrzebny na wies. Oferty: ulica Berka 3, mieszkania 6. 36732

Poszukuje fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Pianino nowe krzyżowe z moderatorem do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 35843

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, higieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuję się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pończosznica maszynę (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 36877

Pianino używane zagraniczne, fsharmonja amerykańska tanio do sprzedania. Żorawia 4, stróż wskaże. 37206

Powozy i bryczki do sprzedania. Ul. Wielka 43. 37191

Płaszcz czarny, wyłogi bobrowe, rs. 46. — Podwałe 10, mieszka 3. 37140

Powóz potrzebny oliwny, nowego fasonu, mało używany. Oferty przyjmuje Kurjer „Powóz”. 37103

Sztuka studniarska z przyrządem 28 stop. do sprzedania. Dobra 10. 37165

Skrzypce, flety, klarnety, cytry (akordowe), przystępne nawet dla niemowlaków, gitary, harmonje, okariny, koncertyny, Organopany, najdoskonalsze i najtrwalsze instrumenta korbowe na wieczorki tańcujące, symfonjony samogrające, trąbki sygnałowe, instrumenty dla dzieci na podarki, struny włoskie, smyczki w wielkim wyborze, poleca W. Kruziński, w Warszawie, róg Trębackiej i Nowosensatorskiej 2, w Odesie Ryszewskiej 44. 29600

Tanio otomana, Żorawia 26, u tapicera. 37281

Wielocyped dziecinny tanio i obraz nowy Matki Boskiej Częstochowskiej. Krzywa Koła 14, m. 8. 37232

Szeslong, otomana, krzesółka, fotel, sofa. — Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 18. 36859

Sprzedam meble machoniowe, futro męskie Szopy, damskie lisy. Sosnowa № 1, m. 17, od godz. 10 do 4-ej. 37084

Sprzedam gustowny garnitur mebli doskonałej roboty za przystępną cenę. Mazowiecka 11, mieszkania 26. 37177

Sprzedam szafę, toaletę tanio. Wspólna 14, mieszkania 10. 37081

Szatkownicę do kapusty i futro piżmowe sprzedaję. Pawia 51—35. 37114

Szory angielskie, komplet cały, bardzo mało używane i chomonta krakowskie zwyczajne, nowe, są do sprzedania bardzo tanio. Wola pod Warszawą № 18. 36848

Siodła damskie i męskie, oraz wszelkiego Srodzaju uprząże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie. Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 36850

Tanio gimnastyka pokojowa do sprzedania. Nowogrodzka 32, m. 1. 36763

Walce podwójne Ganka № 7 i aureka z urządzeniem do sprzedania. Oferty składać do kantoru Kurjera „Walec”. 37105

Warszawskie Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, otrzymało oczekiwane chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 oraz wielki wybór tanich kortów na ubrania damskie po 80 kop. za arszyn dubeltowej szerokości. 33429

Zegar regulator sprzedam. Złota 27, mieszkania 34. 37112

Zyrandol ładny pozostawiono do sprzedania tanio. Krucza 9, m. 7. 36510

2 piękne dębowe szafy biblioteczne, urządzenie sklepowe przydatne do każdego interesu tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 37201

30,000 marek pocztowych różnych do sprzedania. Ul. Chłodna 62, mieszkania 10. 37120

Interesa handl. i majątk.

Apteka w większym mieście w gub. wołyńskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość: dr. Sierżpowski, 110 Marszałkowska, do godziny 10-ej zrana. 36517

Cukiernia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za becen. Widok № 22, mieszkania № 30. 36864

Dom o pięciu pokojach, elegancko urządzone, wraz z ogrodem zadrzewionym najpyszniejszymi gatunkami drzew owocowych i kwiatów, jest do sprzedania w miasteczku posiadającym kościół, sąd, aptekę, doktora, pocztę i telegraf, odległym od stacji kolei nadwiślańskiej mil 3. Cena rs. 3,300 gotówką. — Bliższej wiadomości udzieli właściciel apteki w Żółkiewce, gub. lubelska. 36820

Do sprzedania sklep mydlarski oraz garnitur mebli. Praga, Brukowa № 29. 36476

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Elektoralna 18. 36885

Do sprzedania garkuchnia. Ul. Piwna № 5. Wiadomość u stróża. 37175

Do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny i spożywczy. Wiadomość w kiosku, Senatorska wprost Miodowej. 37221

Do sprzedania cukiernia na principalnej ulicy, na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Cukiernia”. 37193

Dystrybucję od kilkunastu lat egzystującą z powodu śmierci właściciela samotnego rodu sprzedaje bez odstępnego; towar do obliczenia. Chłodna № 12. 37122

Do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny. Krucza № 48. 36551

Fabryka kwiatów do sprzedania bez firmy, egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną klientelą. Oferty „Fabryka kwiatów” proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 37224

Folwarke 5 1/2 włók, z młynem waleowym i rybołówstwem, od Warszawy trzy godziny jazdy, do sprzedania. Oferty składać w kantorze Kurjera „Młyn”. 37106

Jest do ulokowania 15,000 rubli na pewną hipotekę miejską, bez pośrednictwa. Chmielna 76, u właściciela domu. 37124

Kawiarnia do sprzedania. Kapitulna № 5. 36855

Magle do sprzedania z powodu słabości. — Długa № 46. 36764

Osoba pojedyncza, pożyczając rs. 250, dostanie w procencie pokój z opalem i usługą. Wiadomość: Nowy-Swiat 12, mieszkania 31, od 11 do 8-ej. 37094

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 4, mieszk. 12, od godziny 2 do 4-ej. 36779

Posesja do sprzedania, dom piętrowy i mały, stajnie, ogród. Mokotów, szosa fortowa № 5. 35900

Restauracja do odstąpienia zaraz z patentem i urządzeniem za rs. 250. Wiadomość: Łucka 26. 36462

Rs. 800 do ulokowania na dobrą hypotekę. — Wiadomość: ulica Ogrodowa № 6, mieszkania 1. 36630

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Swiat, sprzedam. Oferty sub „Remiza” przyjmuje Kurjer. 36344

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyska № 28. 36838

Sklepek spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 53. 36531

Skład węgla do sprzedania z przyczyny słabości. Wspólna № 18. 36712

Sprzedam sklep spożywczy. Cena przystępna. Widok № 9, mieszk. № 9. 36827

Sklep spożywczy do sprzedania. Wspólna № 28. 36831

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Nowolipki № 46. 37171

Sklep bielizny odstępuję, punkt najruchliwszy, komorne tanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Sklep”. 37168

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 27. 37166

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Bracka № 6. 37164

Sklep mydlarski z poważniejszych do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 7, w kantorze nafty, od 12—3-ej. 37160

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący od lat dwunastu, za rogatką Jerozolimską № 3. 37150

Sklep galanterijny do odstąpienia w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Chłodna № 23, w dystrybucji. 37213

Szynk w środku miasta, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość w składzie farb W-go Osińskiego, przy ulicy Miodowej № 12. 37126

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, mieszkanie wygodne. Ulica Ogrodowa 42. 37093

Sklepek wiktualów jest do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Solec 66. 37092

Sklep kolonialno dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Wspólna 20. 37090

Sklep produktów wiejskich, Chmielna 15, Sprzymuje w komis wszelkie produkcje szanownych pań gospodyń wiejskich. 37088

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, świeżo odnowiony, dla pojedynczej osoby do odstąpienia. Krucza 26. 37110

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu zmiany interesu. — Siłska 30. 37129

Sklep produktów wiejskich do sprzedania. — Leszno № 33. 37141

Właściciel ziemski, zamożny, poszukuje współnika, fachowca, do budowy huty szklanej lub innej fabryki, w odległości czterech wiorst od stacji dr. żel. Bliższych szczegółów udzieli p. Sękowski w Kurjerze Warszawskim. 2467r

Za rs. 4,000 dla ogrodnika lub emeryta jest do sprzedania ogród owocowy 7-morgowy dobrej ziemi, z domem murowanym piętrowym, stajnią i wozownią. Wiadomość: Wilcza № 88, mieszkania № 1, zrana od godziny 10-ej do 12-ej. 36771

1,500 lub 2,500 rs. potrzebna pożyczka. — Procent b. dobry, mieszkanie z utrzymaniem lub też w gotówce, stosownie do umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Interes”. 37143

10,000 rs. potrzeba na pierwszy po Towarzystwie numer hypoteki trzyczestworoletniego majątku ziemskiego w powiecie jedrzejowskim. Oferty: Kornatowski w Staniowicach, poczta Jedrzejów. 36187

28,000 łokci placu do sprzedania każdego czasu, ulica Dobra. Wiadomość: Elektoralna 23, m. 1, do 9-ej zrana, od 8—5-ej i od 8-ej w. 37200

Lokale.

Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, na przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4, (Zabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

Do wynajęcia od każdego czasu: 1) sklep z dwiema wystawami, duży, z alkwą, elegancko urządzonej; 2) sklep z wystawą, wejście z bramy. Wiadomość u właścicieli, Bracka 11. 36466

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez; oddzielne wejście, 1-e piętro, front. Wielka 45, m. 4, róg Siennej. 37187

Dla damy umeblowany pokój frontowy. Pomieszczenie dla panienki, fortepian, przy wykształconej rodzinie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 37172

Dwa pokoje i jeden, umeblowane, wszelkie wygody; obiady domowe, Marszałkowska 123, m. 5, do wynajęcia zaraz. 37158

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, pierwsze piętro. — Dąbrowska. 36612

Jest do wynajęcia zaraz, 4 pokoje ze stajnią, w Sielcach № 18, za rogatką Belwederską, przy tramwaju; tamże do sprzedania 100 drzewek owocowych, trzy-letnich, z ogrodu Pomologicznego. Wiadomość: Smolna № 25, mieszkania № 8, zrana do godz. 10-ej, lub po południu od 4-ej do 5-ej. 37235

Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Gracjana 10. 37105

Obszerna piwnica widna i sucha, zdatna na owoce lub woszczynę. Widok № 19. 36700

Potrzebny jest do wynajęcia od lipca 1894 rok apartament, na 1-szem piętrze, suchy i ciepły, z frontem na południe, złożony z 13—15 połączonych ze sobą pokoiów, z dwoma dużymi o 3-ch oknach salonami; lub z 10-ciu pokojów na piętrze i 4-ch na parterze. Wiadomość: ulica Żorawia № domu 12, mieszkania № 6. 36068

Pokój wytworny dla poważnego, statecznego mężczyzny, do wynajęcia przy ulicy Wiejskiej № 19, stróż wskaże. 2426r

Pokoik osobny, z całkowitem utrzymaniem (lub bez). Zapiecek № 2a, mieszkania 3, między g. 9—2. 36217

Potrzebne jest od 1 listopada mieszkanie umeblowane, 5 pokoi, w okolicy Marszałkowskiej, Chmielnej. Wiadomość: Marszałkowska 134, m. 1. 36704

Pokój z wspólnym przedpokojem, meble, posługa lub bez. Chmielna 49, mieszkania 27. 36617

Poszukuję w jednym miejscu osoby do karmienia dziecka i pokoju dla matki tegoż dziecka. Oferty pod „Matka” przyjmuje Kurjer. 37137

Pokój świeży do wynajęcia zaraz, bez mebli, przy bezdzietnej pani. Złota № 46, stróż wskaże. 37098

Potrzebne zaraz mieszkanie kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. Y. Z. 37157

Pokój wspólny, dla uczącej się panienki, lub przyszoitej guwernantki. Nowy-Swiat 41, stróż wskaże. 37212

Pomieszczenie w dystyngowanym domu, dla panienki uczącej się. Piękna 21, mieszkania 8. 37159

Sklep i 4 pokoje, kuchnia, do odstąpienia tanio. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 36865

Sala w Dolinie Szwańcarskiej może być wynajmowana, począwszy od dnia 1 listopada r. b. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod № 16, mieszkania № 1. 36154

Sutereny i dwa pokoje na piekarnię lub pralnię, zaraz do wynajęcia, Bednarska № 26. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, m. 3. 37101

Salonik z sypialnym, umeblowane elegancko, zaraz. Widok 23, m. 1. 37190

Sklep do wynajęcia zaraz, zdatny na skład mydła, maki i skór. Krucza № 20. 36899

Zaraz, lokal na pralnię, mydlarnię lub inne przedsiębiorstwo. Smolna № 7. 37087

1-sze piętro, salon, pokój, przedpokój, duże, 1rs 16 miesięcznie, z kuchnią 20, zaraz. Marjensztadt 2. 37188

2 pokoje umeblowane, przedpokój, łazienka, wateklozet, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 27, u stróża. 37199

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 4-ej do 7-ej. Nowy-Swiat 31. 34048

A. kuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami, Leszno 22. 36540

Bandaż rupturowe, pasy flanelowe oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiędziem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Swiat 35, m. 12. 36641

Cukiernia, Obożna 9, poleca jako swoją specjalność! Codziennie wielki wypiek sucharów w różnych gatunkach, oraz herbatniki. Wysyłka na prowincję skutecznie się. 36268

Dowód zastawowy № 168737 warszawskiego Towarzystwa akcyjnego pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 zaginął. 36933

Frater poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Pańska 44, m. 6. 37209

Febus. Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny ruskiej. Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 37196

Gnieciony, na deseni gnieciony; plusze i ustrechy przyjmuje pierwszy w kraju zakład wytłaczania deseni na aksamicie, oraz pranie chemicznego i farbowania garderoby damskiej i męskiej, egzystujący od lat jedenastu, nagrodzony medalem, przeniesiony z Leszna № 13 na Marszałkowską № 119. — J. Królikowski. 37111

Kapelusze filcowe pióre, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, bereiki, mufoeczki fantazyjne wykonuję gustownie. Piórka pięknie odświeżam, także wyucam strojów. Nowy-Swiat 28. 37215

Karety wynajmuję tanio. Ulica Chmielna № 12. 37186

Kapeluszy wyucam gruntownie, kurs rs. 5, Kubieram od 30 kop. Dłoga 3, m. 13. 37053

Kapelusze ubieram gustownie od kop. 30. Krucza 17. 36795

Kapelusze filcowe, damskie, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy i fasonów. Marszałkowska № 150, róg Erywańskiej, w podwórzu. Tamże odświeżanie i fasonowanie starych kapeluszy. 36576

Nauka robót klockowych, według wzorów Naskoły zakopańskiej. Hoża 50, mieszk. 10, od 10—12. 36762

Obiady zdrowe, gospodarskie między godz. 1—4. Pańska № 3, m. 16. 36869

Osoby zgłaszające się do spadku po Rochu Paszkiewicz do c. k. notariusza w Romanu, uprasza się o przybycie z papierami legitymacyjnymi. 37144

Obiady prywatne, staranne, obfite, od 1 listopada. Bracka 9, mieszk. 3, parter, drzwi na prawo. 36731

Od 30 kop. kapelusze ubieram. Elektoralna 41, mieszkania 10. 37060

Obiady zdrowe, gospodarskie, między g. 4—6. Zapiecek 2a, m. 3. 36216

Pożyczę 100 rs. i więcej na dobre pianino za używalność tegoż. Ciepla 7—31. 36526

Piorunochrony, telefony, dzwonki elektryczne urządza z gwarancją S. Straus. Nowy-Swiat 45. 36638

Przechodząc przez Muranów dnia 24 października r. b., o godzinie 1-ej i drugiej po południu, zginęła mi portmonetka, w której był rewers, na rubli srebrem sto na imię Stanisława Antczaka, podpisany przez Marcina Antczaka i żonę jego Franciszkę i gotówką rs. 6 kop. 75. Łaskawy znalazca raczy oddać tylko rewers, na ulicę Nalewki № 23, mieszkania 29, na ręce P. J. Wachockier, w Warszawie. 37125

Tokarnie nożne, supporty, roboty tokarskie, T. reparacje rowerów, wszelkie roboty w zakresie mechanicznym wchodzące wykonywa z największą dokładnością zakład tokarsko-mechaniczny dawniej Sangarskiego, Nowy-Swiat № 8. 37210

Uczennica B. Herssego przyjmuje suknie i okrycia do roboty, po cenach przystępnych. Wielka 33, parter 22. 36677

Wyżymaczki naprawia specjalnie i pewnie zakład mechaniczny Braci Grondwald z gwarancją. Chmielna 49. 37156

Zacherlin — najlepszy środek na wytepienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35092

Zaginął dowód zastawowy № 64520 warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego filji 1-ej, Leszno 2. 37180

Zgubiono w śróde obok szpitala Dzieciątka Jezus portmonetkę w formie woreczka, w której był zegarek złoty damski, o jednej kopercie, w widoku na wierzchu, firma „Patek i Spółka, Genewa”. Znalazca zechce oddać za nagrodą na ulicy Wilczej № 12, mieszkania 15. 37176

D. Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. M. Kozłowski poleca.

2) Pierścionki zaręczynowe, z brylantami i bardzo ładnymi — lub różnokolorowymi kamieniami.

3) Obrączki ślubne 94 próby, w przeciągu 1-niej godziny przygotowane.

4) Obstalunki i reparacje wykonywa szybko i sumiennie — ceny umiarkowane. 37196